Nr. 266. **Piątek, 20. Listopada 1903.** **Rok 93.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„**Przewodnik naukowy i literacki**“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** hal., drudzy **60** hal. „**Przewodnik**“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 listopada b. r. nadać najmiłościwiej radcy krajowego sądu wyższego w Krakowie, Karolowi Górze, tytuł i charakter radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

P. Minister skarbu zamianował koncypistę prokuratoryi skarbu, dr. Tadeusza z Bożych Górek Szeliga Górskiego, adjunktem w etacie lwowskiej prokuratoryi skarbu.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował oficyała kancelaryjnego w Tarnopolu, Rudolfa Warchałowskiego, starszym oficyałem kancelaryjnym w Złoczowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 listopada.

Wtorkowa *Kölnische Ztg.* umieszcza artykuł p. t. „Polnische Streitfragen“, w którym nietylko wymienione są główne kwestye sporne czasu obecnego w sprawie polsko-pruskiej, ale równocześnie podany sposób ich załatwienia. Chodzi o dwie rzeczy. Naprzód o uniemożliwienie Polakom nabywania ziemi na wschodnich kresach Prus. Powtóre o uniemożliwienie polskich rozpraw na polskich zgromadzeniach publicznych. W obu wypadkach zatem chodzi o uniemożliwienie najprostszych, przyrodzonych praw człowieka i najprostszych, najoczywistszych praw narodu. Poznajmy sposoby proponowane przez koloński dziennik. „Nadzieja, że wszyscy niemieccy posiadacze, pomni swego narodowego obowiązku, zrezygnują z pozbywania ziemi Polakom, nie spełniła się i w ostatnich czasach słyszy się znowu o podobnych, pożałowania godnych zmianach własności. Ponieważ więc nie można liczyć na dobrą wolę wszystkich Niemców, jest naturalnem, że szuka się innych środków, aby stosunki te polepszyć i dalszemu wzrostowi posiadłości w polskich rękach przeszkodzić“. Radę i lekarstwo znajduje *Köln. Ztg.* w projekcie *Posener Tageblattu*, zmierzającym do tego, aby w drodze ustawodawczej przyznano komisyi kolonizacyjnej przy zmianach własności na kresach wschodnich, prawo pierwokupu.

Praktyczne przeprowadzenie projektowanej normy ustawowej inaczej wyobraża sobie *Pos. Tgbl.*, a inaczej *Gazeta Kolońska.* Istnieje między niemi wcpólność ideału, wspólne przekonanie, że każda droga dobra, która do tego ideału zbliża, ale istnieje też różnica w zapatrywaniach na to, która droga jest najkrótsza, najpraktyczniejsza, najmniej niebezpieczna. Pruski patryota z Poznania wyobraża sobie, że jakaś instancya sądowo-administracyjna powinna zawsze orzekać, czy mających chęć kupna należy w każdym szczególnym przypadku uważać za Polaków. Życzy sobie zaś, żeby owo postanowienie rozciągnąć także na wszystkie wypadki pozbywania miejskich posiadłości. Kolega koloński reflektuje krewkiego towarzysza. Sądzi, że wsunięcie w cały ten proces jakiejś instancyi sądowo-administracyjnej przewlekłoby niepomiernie tok procedury. Sądzi także, że nie należy myśleć o rozciąganiu tego programu wywłaszczenia polskich mieszkańców z ich ziemi na miasta. Niech jednak nikt nie oddaje się illuzyi, że wstrzemięźliwość taka wyrasta na kolońskim gruncie z pobudek etycznych. „Nie zapoznajemy, mówi *Köln. Ztg.*, że kwestya polska nie tylko na wsi, ale także w miastach ma wielkie znaczenie narodowe. Ale państwo nie jest w stanie brać wszystkich zadań na swoje barki, a mogłoby ów plan wykupywania i objęcia w zarząd małych posiadłości wykonać tylko pod takimi warunkami, które finansowo byłyby wprost nie do zniesienia. Sądzimy przeto, że prawo pierwokupu należy ograniczyć na większe posiadłości i że wyłącznie sama komisya kolonizacyjna winna nieodwołalnie rozstrzygać o tem, czy ma z tego prawa w danym wypadku korzystać, czy nie. Są ludzie, którzy z tego prawa chcieliby wywieść obowiązek; my jednak musimy stanowczo ostrzedz przed pójściem na tę drogę, gdyż obowiązek kupna, choćby tylko moralny, nietylko podbijałby ceny kupna w nieskończoność, ale pociągnąłby za sobą niezawodnie rozmaite komplikacye, które musiałyby się najfatalniej odbić na skarbowym interesie państwa. We wszystkich wypadkach, w których Polak zechce zapłacić cenę niestosunkowo wysoką, niestojącą w żadnym stosunku do realnej wartości ziemi, musiałaby komisya, naszem zdaniem zrezygnować z kupna, choćby z narażeniem się na niebezpieczeństwo przejścia jednej lub drugiej posiadłości w ręce polskie tem więcej, że według wszelkiego prawdopodobieństwa — takie dobra nabyte w tak niezdrowych warunkach nie utrzymałyby się długo w posiadaniu Polaków“.

Nie zatrzymujemy się długo nad projektami, w których jakaś naiwna prostoduszność walczy o lepsze z brutalną potwornością. Jedną tylko pozorną, w praktycznych skutkach dla polskich poddanych Prus najstraszniejszą niekonsekwencyę chcemy podnieść. Artykuł *Köln. Ztg.* wychodzi z założenia, że Niemcy na wschodzie państwa sprzedają ziemię Polakom, przychodzi zaś do wyniku, że pruskiej komisyi kolonizacyjnej trzeba przyznać prawo pierwokupu przy wszystkich zmianach własności dokonywanych na wschodnich kresach w drodze kupna-sprzedaży, a więc nietylko wtedy, kiedy Niemiec sprzedaje tam swoje dobra, ale także, kiedy to czyni Polak. Oczywiście, konkluzya ma szersze podstawy, szersze ramy, niż można się było spodziewać po jej premisach. Prawidło, według którego ułożono ów łańcuch wnioskowania, nie było prawidłem prostej logiki myślowej, ale politycznej logiki pruskiej, której oryginalne reguły i konstrukcye na specyalny użytek prusko-polski wymyślił książę Bismarck.

Drugą „kwestyą sporną“ jest dla *Köln. Ztg.* sprawa używania polskiej mowy na zgromadzeniach publicznych. Wiadomo, że wbrew intencyom rządu pruskiego berliński trybunał administracyjny kilkakrotnie już orzekł nielegalność postępku władz pruskich, które rozwiązywały zgromadzenia jedynie z powodu polskiego języka obrad. Wywody zastępcy rządu o niemożliwości kontroli przebiegu zgromadzenia itd. nie przekonały Trybunału. Przekonały redaktorów *Gazety kolońskiej*, a raczej były w stosunku do nich kazaniem zwróconem do przekonanego.

Orzeczenie Trybunału administracyjnego rozjuszyło ich niezmiernie. Jakto? Najwyższa reprezentacya sądownictwa administracyjnego, owej granicy prawnej, pociągniętej przed możliwą samowolą administracyjną, owej gwarancyi prawa, chroniącej prawa poddanych przed możliwem uszczupleniem tych praw ze strony wykonawczych organów rządu, chce sumiennie wypełniać swoje ustawowe zadanie nawet wtedy, kiedy efekt jej orzeczeń nie jest na rękę polityce urzędnika pruskiego, popieranej i chwalonej przez *Koeln. Ztg.?*

Ależ na to, na taką „nieużytość“ polityczną instancyi, stworzonej do chronienia ustaw, musi być rada. Jest istotnie. A znajduje ją obrażony w swoich pruskich uczu-

---

78)

AD ASTRA.

DWUGŁOS

PRZEZ

ELIZĘ ORZESZKOWĄ i JULIUSZA ROMSKIEGO.

NAD LSNĄ.

XXVI.

(Ciąg dalszy).

Czegom ja zresztą wówczas nie mniemała! Bo i to myślałam sobie, że z olbrzymem zła, na ziemi tej osiedlonym, zwycięski bój stoczywszy, o atom czasu przybliżyłam moment, w którym ludzkość stanie się olbrzymem dobra; i to jeszcze, ten akt dobrej woli był aż do ran wierną służbą ideałom.... A potem.... Gdy przeminęło pierwsze wstrząśnieuie, które następuje po opadnięciu z piersi kwiecistych więzów, uczułam, że nie utraciłam szczęścia, lecz tylko zamieniłam je na inne....

Czyś kiedykolwiek przyglądał się czarnym perłom? Wyglądają tak, jak gdyby napełniające je blaski tęczowe przewijały się przez czarną krepę, a rzadkie są i mają cenę bajeczną. Otóż w życiu bywają szczęścia podobne czarnym perłom, głębokie tęcze swe nurzające w cieniach, i taką perłę trzymałam wówczas w ręku, a przyglądając się jej blaskom przyćmionym, zaświatowym, myślałam, żem kupiła ją za niezmierną cenę aktu woli, która rozcięła więzy i rozdarła serce. Czy będziesz dziwił się temu, jeżeli teraz postępek ten swój oglądam ciekawie, jakby rzecz nową i nie swoją? Istotnie, nie był moim. Był koniecznością, od której uchylić się nie mogłam. Jednak, zarazem, mogłam. Wystarczało jednego, potwierdzającego skinienia....

Pracowało w tym postępku, niezależnie od woli mojej, męstwo dziada mego i ofiarnictwo ojca, gdy aż do kresu dokonywał całopalenia, zamierzonego tylko przez Abrahama na górze Moria. Lecz i oni również uwodzeni byli przez mary, złudy, sny.... Oni i ja mówiliśmy: współczucie, obowiązek, sprawiedliwość, cnota, a było to niczem innem jak tylko pracującym w nas instynktem samozachowawczym gatunku, czy, mówiąc ściślej, części gatunku, plemienia.

Zrozumiałam. Myśl twoja uczepiła się mego jestestwa i odstać od niego nie chce, co więcej, ja sama z uporem niepojętym wpatruję się w nurty twego słowa, w sieć twych wywodów.... Czy będziesz dziwił się, że nad nurtami tymi stoję bezradna, o łupiała, niewiedząca, co czynić, zbita z drogi? Mówię ci o tem bez trwogi o ciebie. Dla autora książki, to tryumf, a dla człowieka, nic wcale. Cóż ciebie, który obracasz ogromami brył niebieskich i nieskończoności mnożysz przez nieskończoność obchodzić może jedna dalтka gwiazdka, spadająca z wysokich niebios w ciemnicę nocy?

Jednak i to jeszcze wyznać przed tobą muszę, że, pomimo wszystko, nie mogę pozbyć się myśli, czy przypuszczenia, że gdybym znowu zdołała wydać z siebie tę energię, która trudnego czynu dopełnia, znowu uczułabym w sobie swoją Psychę, z rycerską lancą w dłoni. Ogromnie trudno jest wyzbywać się tego, z czego zakładaliśmy długo fundament całej budowy życia. Więc też jeszcze i ta myśl przychodzi mi do głowy, że kto wie? może upadek wiary w wolną wolę postępuje równolegle z upadaniem zdolności do trudnych czynów? Może i ja teraz sile słowa twego oddaję wiarę w jej istnienie dla tego, że nie mogę wymódz na sobie takiego natężenia woli, z któregoby wydobyć się mogła jej emanacya — czyn? Na te pytania jednak nie proszę, abyś mi odpowiadał, bo rzecz prosta, że uznasz je za błahe, za niższe od twego rozumu i przez niego stworzonych wniosków. Zresztą, dopóki zostaję w okowach i nie zdobywam się na siłę do ich rozkucia, nawet twoje słowa, gdyby w tym kierunku możliwemi były, nie zdołałyby mię utwierdzić na nowo w zachwianej wierze.

Lecz oto na jakie pytanie proszę cię o odpowiedź. Jest ono palącem i niecierpliwem.

Dla czego nie jesteś szczęśliwy? Ty, który wiesz wszystko, dociekłeś wszystkiego, myśl nie znającą przerwy ani trwogi zarzuciłeś aż za słońca, który dostrzegasz spoidła, łączące we wszechświecie ogniwa wszechbytu, znasz tajemnice wszystkich narodzin i śmierci, trzymasz rozumiejące oko na całem przestworzu wiekuistych robót natury, jej składów i jej rozkładów, — dla czego nie jesteś szczęśliwy? Wszakże Bóg twój nie rozkazuje ci nic i niczego nie zabrania, a na swym instynkcie samozachowawczej miłości własnej nie nosisz pęt obowiązku. I z tymi, którzy cierpią, nie cierpisz, ani wichry gniewów i żalów nie unoszą cię w krwawą kurzawę walk o sprawiedliwość, i niema takiego gwoździa, któryby zdołał cię przykuć do ciemnych Erebów tej ziemi. Cnota, ta najczęstsza gubicielka osobistego szczęścia, jest w oczach twoich chorobą monady, nie podążającej ku tym warstwom doświadczalnego zbiornika, w których dla żywiołu swego znaleźć może najwięcej światła i tlenu. Dla czegóż nie jesteś szczęśliwy? Posiadasz sławę, młodość, fizyczną siłę, umysłową potęgę, wysokie miejsce w hierarchii społecznych stanowisk. Dla czegóż nie jesteś szczęśliwym?...

Pozwól też, abym poskarżyła się przed tobą na ciebie. Co ty piszesz w swej książce o samolubnych, interesownych pobudkach, któremi rządzą się rycerze idei i zasad! Nie czyniąc pomiędzy nimi różnic i nie rozdzielając ich na kategorye, oskarżasz wszystkich o względy indywidualne i o egotyczne nadzieje, o chęć zażegnywania rokoszów ziemskich, albo spekulowanie na odpłaty niebieskie. Jakże widać, że żaden głos z Coliseum nie rozkazał ci zwiedzić „ziemi mogił i krzyżów“! Po drogach swych spotykać musiałeś samych faryzeuszów, rozdających jałmużny na rogach ulic i przy dźwiękach mosiężnych fletni, a żadne echo nie opowiedziało ci o tych, którzy nie prosili o chwałę swoją, ale o tryumf tego, za co walczyli, spokojni byli na dumę, ucisk i natrząsanie się niesprawiedliwych, byleby tylko po ich męczeństwie zorza rozwiodła się nad tem, co ukochali“. Ach, ja ich znałam! Nad dachem rodzinnego domu mego, przez trwanie stulecia powiewa proporzec z napisem: Przy zasadach stójmy! Stali przy zasadach i świetny, sowity zaiste! żołd za rycerską straż otrzymali od ziemi, a czy jakiejkolwiek spodziewali się od nieba? Tak; sama nieraz, nad wspomnieniem ich żałobną myśl roztaczając, marzyłam, że tak bardzo uduchownieni, od egotycznych względów i nadziei wolni, tak przez ziemię skrzywdzeni, a w służbie dziełu bożemu wytrwali, osiągnęli zapewne w sferach zaświatowych, nad ten malutki światek nasz wyższych, czystszych, przestrzenniejszych, nagrodę świetną w postaci jeszcze zupełniejszego uduchownienia się, udoskonalenia, otrząśnięcia z prochów żądz poziomych i marnych. Marzyłam, że oni tam kędyś, z rozpiętemi skrzydłami Serafów ważą się w gloryi tryumfującego dobra, jeszcze spojrzeniem troskliwem to obejmując, co na tej biednej ziemi kochali tak niezmiernie, że w kochaniu tem, jak ziarnko piasku w oceanie, utopili całą o sobie samych pamięć....

(Ciąg dalszy nastąpi).

ciach przez najwyższą sądowo-administracyjną instancyę pruską, koloński organ liberalny. Znajduje ją w możności obalenia niepolitycznej ustawy i uchwalenia nowej, politycznej. Ma być ustawowo wypowiedziany zakaz używania na publicznych zgromadzeniach mowy nieniemieckiej. „Im prędzej pojawi się taki projekt ustawy, tem lepiej“. Tak sądzi, tem kończy *Koeln. Ztg.* Niechże polscy poddani Prus wiedzą, że jest ktoś w Kolonii, kto o nich ciągle i poczciwie myśli. Na trzeźwej świadomości niebezpieczeństwa nikt jeszcze nie stracił.

Projekt budżetu na r. 1904.

Dochody.

Przyrost pokrycia w rozdziale „Rada Ministrów“ o sumę 236.310 koron, wynika ze zwiększonych dochodów w rubryce firm urzędowych i telegraficznego Biura korespondencyjnego.

W rozdziale „Ministerstwo spraw wewnętrznych“ przewidziane jest zmniejszenie dochodu o 58.720 koron, natomiast w rozdziale „Ministerstwo obrony krajowej“ dochód zwiększa się o 11.602 koron.

W etacie „Ministerstwa wyznań i oświaty“ uwidoczniono ogólne podwyższenie pokrycia o 32.162 koron, z czego na „naukę“ wypada 350,982 koron. Oddział „wyznania“ wykazuje obniżenie dochodu o 317.870 koron.

W resorcie Ministerstwa skarbu okazuje się *in toto* zwiększenie dochodu o 8,413.121 koron. I tak wykazuje „Administracya podatków“ przyrost w dochodach o 2,315.195 koron głównie dzięki powiększeniu dochodu z ceł. W „Ogólnym zarządzie kasowym“ dochód zmniejszył się o 10,731.777 koron głównie skutkiem ubytku preliminowanych w r. z. zysków mennicy i nadwyżek ex 1901.

„Podatki bezpośrednie“ preliminowano o 7,383,512 koron wyżej niż w roku zeszłym. Z sumy tej przypada 3,487.750 koron na podatki od budynków, 241.000 koron na 5 procentowy podatek od dochodu wolnych od podatku budynków, 344.000 koron na podatek zarobkowy, 200.000 koron na podatek rentowy, 2,887.662 koron na podatek osobisto-dochodowy 33.700 koron, 118.300 koron na odsetki zwłoki i t. d.

Natomiast dochód z podatku zarobkowego od przemysłu domokrążnego i wędrownego, preliminowano o 17.000 kor. niżej, aniżeli w r. z.

W ogólnym dochodzie podatku konsumcyjnego, preliminowane jest zwiększenie o 5,158.500 kor., ogólny dochód z soli o 667.000 kor., a dochód ze stempli i należytości o 1,993.000 kor.

W dziale „taks“ i „podatku od biletów kolejowych“ nie można było preliminować wyższych niż w r. z. dochodów.

Ze względu na środki przedsięwzięte dla ograniczenia gry w loteryę, preliminowano dochód z tego działu o 500.000 kor. niżej, niż w r. z.

Rozdział „Nadworna i państwowa drukarnia“, preliminowany jest o 289.600 kor. wyżej, niż w r. z.

W etacie Ministerstwa finansów przewiduje preliminarz zwiększenie dochodu, o 1,525.170 kor., głównie opierając się na wzrastających dochodach z poczt i telegrafów, jako też, z pocztowej Kasy Oszczędności.

Dochód Ministerstwa kolei, preliminowano o 1,114.920 kor. wyżej, niż w r. z., a Ministerstwa rolnictwa o 155.012 koron niżej.

Etat Ministerstwa sprawiedliwości ma uzyskać pokrycie o 19.212 kor. wyższe, niż w r. z.

Etat pensyjny, preliminowano w dochodach o 533.014 kor. wyżej, rozdział „Dług państwa“ o 264.281 kor. niżej, wreszcie zaś rozdział „Dochody ze sprzedaży nieruchomych dóbr państwa“ o 480.000 kor. niżej, niż w r. z.

Sejm węgierski.

(Telegram).

Budapeszt, 19 listopada. W dalszym ciągu swej wczorajszej mowy rzekł hr. Tisza: „Jestem zdania, że zresztą nie byłoby nieszczęściem, gdyby pomiędzy postanowieniami prawno-państwowemi w Austryi a na Węgrzech istniały jakieś różnice co do atrybucyj Monarchy. Jednakże ważną jest kwestya, która obchodzi wyłącznie Węgry, to jest sposób, w jaki węgierskie prawo państwowe ustanawia prawa Korony. Pod tym względem partya liberalna w ostatnim czasie wyraźnie i jasno oświadczyła swe zdanie i powiedziała, że konstytucyjne prawa Monarchy mogą być zmienione przez legislatywę wspólnie z Koroną. Na podstawie tego programu, który przedłożyłem także Monarsze, otrzymałem misyę utworzenia gabinetu, a więc najważniejsze dla Węgier, wchodzące w grę czynniki, z tym programem się zgadzają. Jeśli więc kto chce tę sprawę teoretycznie omawiać, to węgierski prezydent ministrów przeciwko temu nic mieć nie może. Przeciwko faktycznemu wpływowi w tej sprawie całe Węgry stanowczo musiałyby się bronić“. (Żywe oklaski w całej Izbie).

Poseł Ugron oświadcza, że mowa prezydenta ministrów zadowoliła go. W wywodach hr. Tiszy uderzyła mowcę przyjemnie różnica między stanowiskiem obecnego prezesa gabinetu a poprzedniego; widzi w nich dowód, że obecny prezydent ministrów nie zamierza się cofnąć przed owymi tajnymi wpływami z Burgu wiedeńskiego.

Pos. Ugron tak mówił dalej: Ja z mojej strony dodam to, czego hr. Tisza nie mógł powiedzieć, że w Austryi wszyscy mężowie stanu są przeciwni Węgrom i starają się używać przeciw nim wszelkich wpływów Dr. Koerber nie jest odosobnionem zjawiskiem, lecz przedstawicielem systemu. Izba przeszła do porządku dziennego, t. j. dalszego ciągu dyskusyi wojskowej. Przemawiali Kecskemety (z partyi Kossutha) i Zboraj (z partyi ludowej).

Po obradach nad dwoma interpelacyami posiedzenie zamknięto.

Następne dzisiaj.

Clémenceau
w obronie swobody nauczania

Z Paryża donoszą: W senacie dnia 17 b. m. obradowano nad art. 2 ustawy o nauczaniu. Ponieważ artykułem 1. zniesiono *Loi Falloux*, idzie w konsekwencyi o unormowanie podstaw dla nowej organizacyi szkół średnich. Przedłożenie rządowe opiera się na idei swobody nauczania, podczas gdy komisya senatu kruszy kopie o zmonopolizowanie nauki przez państwo. Przeciwko wnioskowi komisyi wystąpili: klerykalny monarchista La Marzelle i radykalny republikanin Clémenceau. Po raz pierwszy zapewne przyszło we francuskiej Izbie do takiej kombinacyi. Clémenceau na wstępie swego przemówienia zwrócił się do prawicy z wyłuszczeniem swych zapatrywań na sprawę. *Loi Falloux*, uważana przez katolików za rękojmię swobody, wypłynęła ze źródeł bezwzględnej reakcyi, dała swobodę jedynie Kościołowi, dała mu prawie monopol nauczania My zaś, ciągnął dalej, pragniemy swobody sumienia, nam idzie o indywidualność ludzką. — *Loi Falloux* przyniosła ogólne, wszystkim przysługujące prawo, na kongregacye. W r. 1875 wahał się senat republiki pójść w ślady katolickiego króla Karola X. i odmówić nieautoryzowanym kongregacyom zdolności nauczania. Postawiony w tym duchu wniosek p. Ferryego senat odrzucił.

Co do monopolu nauczania nasuwa się każdemu pytanie, komu przysłuża moc socyalna. Katolicy powiedzą, że Papieżowi, zwolennicy monopolu państwowego, że państwu. Prawo nauczania ma przejść z kongregacyj na państwo i zmienić tym sposobem całą Francyę w jedną kongregacyę. Wszystko złe, jakiekolwiek zdarzyło się w świecie, wychodzi od państwa; przekazanie zmonopolizowanej nauki państwu byłoby nowym objawem tyranii, tylko, że wykonanej przez biurokracyę, a nie przez monarchów. Zatem po wyzwoleniu się z pod władzy królów i Papieża ma Francya nałożyć sobie sama jarzmo zmiennych większości. Trudno o gruntowniejsze wypaczenie idei wielkiej rewolucyi.

Jaurès po długim dopiero oporze dał się nakłonić do popierania idei monopolu i Karol Marx, twórca socyalizmu był zwolennikiem swobody nauczania; ona też tylko uchronić może postępowe ideje od stłumienia. — Byłoby grzechem nie do darowania podkopywać wolność i prawa jednostki tworzyć nowe waryanty słów *Létat c'est moi!*

Mowca oświadcza się przeciwko wszelkim przywilejom, a za zupełną swobodę nauczania.

Jeszcze przed paru laty byłby się może inaczej zapatrywał na sprawę, ale z wiekiem przybywa doświadczenie. Dawniej — prawda — zarzucali mi nieraz przyjaciele, że ministerya wypieram, a dzisiaj wspieram przecie to, przeciwko któremu chcecie wystąpić.

Zwrócony do lewicy powiada: Wielu z was chce głosować przeciwko gabinetowi Combesa, a tem samem umaża sprawy wniesione przez ten gabinet. Clémenceau domaga się zupełnego oddzielenia Kościoła od państwa, ale w taki sposób, by żadnemu katolikowi nie stawiano żadnych przeszkód, gdy chce pójść do kościoła na Mszę św. Nikt chyba mniej jak mowca nie może być podejrzywany o zbytnią wobec Rzymu uległość. Ale ja — kończy Clémenceau — nie przestanę bronić zupełnej swobody sumienia, i sekularyzacyi państwa.

Poczem dyskusyę odroczono do dnia następnego.

KRONIKA

Lwów, 19 listopada.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się dziś, we czwartek, dnia 19 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie**. W piątek, dnia 20 b. m., o godzinie pół do 8 wieczorem w Zakładzie fizycznym Uniwersytetu, ul. Długosza 8, prof. dr. M. Smoluchowski: „Fizyka kuli ziemskiej“, część I. O ziemi stałej (z doświadczeniami).

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie na prowincyi.** W sobotę, dnia 21 b. m.:

Przemyśl: asystent Uniwersytetu dr. Stan. Niemczycki „O oświetleniu gazowem“ (z doświadczeniami).

W niedzielę, dnia 22 b. m.:

Brody: prof. dr. K. J. Nitman „Z dziejów przemysłu w Polsce“ (z obrazami świetln.).

Drohobycz: docent Uniw. dr. P. Kucera „O przyczynach chorób zakaźnych“.

Kałusz: asystent Uniw. W. Żłobicki „O telefonach“ (z doświadczeniami).

Kołomyja: prof. J. Łomnicki „Działanie wody na powierzchni ziemi“.

Stryj: dr. J. Mazurek „Z życia zwierząt“ (z demonstracyami).

Stanisławów: prof. L. Bryliński „O życiu roślin“ część II.

Tarnopol: prof. Uniw. dr. K. Twardowski „Co to jest filozofia i poco się jej uczymy“.

— **Posiedzenie** lwowskiego koła Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych odbędzie się w sobotę, dnia 21 b. m., o godzinie 6 wieczorem (w klasie III c) gimnazyum Franciszka Józefa (parter). Na porządku dziennym: Prof. C. Lachowski: „O utrakwizmie w szkołach średnich ze stanowiska pedagogicznego“.

— **Posiedzenie** naukowe Towarzystwa lekarskiego lwowskiego odbędzie się w piątek

---

32)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MAGNES.

(Z francuskiego).

XXII.

(Ciąg dalszy).

Wprowadzony w błąd tak szczerą boleścią, puścił jej ręce i patrzył na nią długo, a potem rzekł, bardzo wzruszony:

— Moje naleganie jest niedorzeczne, ale nie mogę jeszcze pani uwierzyć.... Tyle rzeczy sprzeciwia się temu, co pani twierdzi.... Czy ośmieliłaby się pani przysiądz.... na grób ojca...., że nie z powodu Alicyi się poświęcasz?

Zbladła i otworzyła usta, nie mogąc wymówić krzywoprzysięstwa. Dławiła się; serce tak silnie skakało w jej piersi, że myślała, że umiera.

Uczuła rękę gorącą na swojem ramieniu:

— Widzisz? nie ośmielisz się!

Oddech jego dyszał przy jej twarzy... W głowie jej się zawróciło.... Ale w czas przypomniała sobie Alicyę i blada jak śmierć:

— Przysięgam! Kocham pana jak brata.... jak brata, którego pragnęłabym szanować; i w imię tego uczucia błagam pana, spełnij swój obowiązek do końca.... Ożeń się z Alicyą! Powinieneś to zrobić; tak trzeba! Ona pana kocha i stanie się ciebie godną w dniu, w którym wyratujesz ją z tej fałszywej sytuacyi, nad którą cierpi, nie śmiejąc ci tego powiedzieć....

Głos jej rozpłynął się we łzach. Ale uśmiechała się jeszcze do niego, przekształcona, opromieniona światłem wewnętrznem, które ją skłaniało do rozdarcia własnego serca i poświęcenia się dla drugich.

Vandas patrzył na nią ciągle i radość głęboka zmieniła mu rysy.

I rzekł, nie spuszczając z niej oczu:

— A więc.... gdybym się zgodził na zaręczyny z Alicyą, przebaczyłabyś mi i kochałabyś mnie pani.... jak brata?

Złożyła ręce z namiętną radością:

— Jak brata! — więcej niż brata!

A on pytał dalej, ciągle badawczo w nią się wpatrując:

....I.... nie obawia się pani niczego łącząc z sobą na zawsze dwie istoty, które się nie kochają? Odpowiada pani za Alicyę... Czy pomyślała pani o strasznej odpowiedzialności, którą bierzesz na siebie?

Ona rzekła energicznie:

— Myślę o tem i niczego się nie obawiam! Trzeba żeby Alicya była żoną pana! — Trzeba tego dla niej ....i dla pana, żebyś żył spokojnie ze swojem sumieniem, a nawet dla mnie!... Tak! będę taka szczęśliwa widząc wasze dzieci, które będą także trochę mojemi!...

Powstrzymywała się od łez. Trzeba być silną, powiedzieć wszystko co było potrzeba, żeby zapewnić szczęście Alicyi zagrożone przez nią i dać mu spokój, zmuszając go do zapomnienia....

Mówiła dalej, serdecznie i przekonywująco:

— Zarzęczam, że pan nie pożałuje.... Ona potrafi zmienić tryb życia i stać się kobietą pełną prostoty, bardzo dobrą i słodką, jakiej panu potrzeba, panu, zamiłowanemu w pracy....

Vandas zamyślił się, z czołem pofałdowanem w głębokie brózdy szukając sposobu, żeby zachować sobie furtkę do wyjścia. Nareszcie rzekł zwolna:

— A więc dobrze, usłucham rady pani.... Ale pod jednym warunkiem: pani, w czasie tego narzeczeństwa wymaganego przez panią, zastanowi się nad ważnością tego, co pani dziś uczyniła.... Proszę, niech pani śledzi bacznie Alicyę i mnie także.... Proszę się dobrze namyśleć.... Jeżeli za kilka miesięcy pani mi jeszcze powie: „Alicya jest żoną, której ci potrzeba“ wezmę ją z twojej ręki.... tylko z twojej ręki....

A ona zawołała rozpromieniona:

— Obiecuję panu... A więc pomówi pan z jej matką? Och! jakże się cieszę!...

Płakała i śmiała się, tak piękna, że zdawała się rozpływać w świetle. Miał ochotę uklęknąć przed nią jak przed świętą i o mało nie krzyknął, wyznając jej nową swoją winę.... tę hipokryzyę zaręczyn, bo udawał, że przystaje na nie, tylko w tym celu, żeby łatwiej zdobyć Helenę.

Ale zapanował nad sobą i złożywszy przelotny pocałunek na jej paluszkach, wyszedł z pałającą głową, przerażony swojem karygodnem kłamstwem, uniesiony myślą o tem szczęściu prawie nie do urzeczywistnienia, które zdobyć musi, choćby miał się na najgorsze narazić.....

Po jego odejściu, Helena wyczerpana opadła na fotel. Łzy jej płynęły ciężkie i gęste, a jednak czuła się prawie szczęśliwa, bo wielki ciężar spadł jej z serca. Jak miło jej było, że mogła go szanować znowu.... czuć, że się jest kochaną, po tylu cierpieniach! Myśl, że na zawsze będzie z nim rozłączoną, nie smuciła jej.

Będzie żyć jego życiem, pod cieniem tego szczęścia, które wymogła na nim. Będzie widziała Alicyę, zmieniającą się zwolna, godną jego miłości i zazna jeszcze bardzo słodkich chwil w życiu, wolnych od wyrzutów sumienia....

XXIII.

Na głos Alicyi, wołającej ją po imieniu, Helena podniosłą się żywo, otarła oczy i chcąc udać obojętną, zaczęła układać nuty na półce.

Alicya weszła. Złożyła dwa głośne pocałunki na szyi Heleny i rzekła wesoło:

— I cóż, niedobra dziewczyno? Tem się zajmujesz zamiast mi opowiedzieć, co mówił Vandas? Jak przyjął wiadomość o mojej nagłej migrenie? Był wściekły, czy przekonany, że umrę jutro? Z nim nigdy nic wiedzieć nie można: przeskoki w jego usposobieniu bywają tak niespodziane!...

Helena głęboko westchnęła. Po tem poświęceniu, które pozostawiło w niej podniecenie i boleść, płochy ton Alicyi ranił ją....

Spojrzała na młodą kobietę, która stojąc przed lustrem, swoim zwyczajem smarowała usta czerwoną pomadką.

— Przyjemnie ci go drażnić?...

Alicya zaśmiała się, wzruszając ramionami.

— Czekaj! nie przybieraj postawy królowej z tragedyi. Dokuczam mu trochę, bo znajduję, że nadto sobie pozwala i potrzebuje być naprowadzony na właściwą drogę.

Helena zadrżała... A jeżeli doprawdy ona nie zdolna będzie go pokochać i zrozumieć? Cóż za odpowiedzialność dla niej, która chce ich połączyć!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

d. 20 b. m., o godzinie 6 wieczorem w lokalu Towarzystwa. Na porządku dziennym: Dr. Sołowij: Referat komisyi wydelegowanej do zajęcia się sprawą reformy przepisów służbowych dla położnych. Dr. Piasecki: Slöjd leczniczy (spostrzeżenia ze Skandynawii, z demonstracyami).

Po posiedzeniu zebranie koleżeńskie w restauracyi Ludwiga.

— **VII Losowanie** 4½ prc. obligacyj 6½-milionowej pożyczki m. Lwowa, odbędzie się w ratuszu dnia 1 grudnia b. r.

— **Bezpośrednie wozy kolejowe.** Z dniem 20 listopada b. r. wprowadza się kurs bezpośrednich wozów I. i II. klasy między Lwowem a Jasłem przez Przemyśl i Nowy Zagórz, potem między Krakowem a Czortkowem, na Tarnów, Stróże, Nowy Zagórz, Stryj, Stanisławów, w ten sam sposób jak w minionym sezonie letnim.

Wóz tedy bezpośrednio kursujący odchodzić będzie ze Lwowa do Jasła o godzinie 10 minut 50 nocą, powracać zaś będzie do Lwowa o godzinie 6 minut 10 z rana; z Krakowa zaś do Czortkowa wyż wymienioną drogą odjeżdżać będzie wóz o godzinie 6 minut 43 z rana, a do Krakowa powróci o godzinie 6 minut 25 wieczorem.

Te bezpośrednio kursujące wozy zaprowadza się celem skonstatowania o ile zachodzi potrzeba tego kursu także w zimowym sezonie.

Na wypadek niedostatecznej frekwencyi byłby zarząd kolejowy zniewolony zaniechać dalszego prowadzenia tego kursu, ze względu na znaczne trudności i koszta.

— **Nadzwyczajne** zgromadzenia urzędników prywatnych odbędą się w Rohatynie dnia 21 b. m. i w Tłumaczu dnia 22 b. m., oba o godzinie 3 po południu w sali Rady powiatowej. Zgromadzenia te zwołuje centralny zarząd kraj. Towarzystwa urzędników prywatnych i wysyła na nie jako swego delegata p. Stanisława Bala.

W sprawie kolei Lwów-Podhajce odbyły się wczoraj posiedzenia magistratu i miejskiej komisyi kolejowej. Wobec tego, że Rząd w projekcie trasy nie uwzględnia życzeń miasta Lwowa co do utworzenia dworca na Łyczakowie, lecz obiera stacyę Podzamcze za punkt wyjścia kolei, — obie te instancye oświadczyły się za niesubwencyonowaniem przez gminę tej kolei. Jak wiadomo, gmina lwowska skłonną była udzielić na ten cel 300.000 K.

Staw PP. Sakramentek. Wczoraj odbyła się z ramienia magistratu lwowskiego wizya lokalna stawu PP. Sakramentek. Skonstatowano, że dopływ jego jest większy niż odpływ i przeto gromadzi się tam zbyt wiele wody. Uchwalono tedy, by magistrat, wydający konsens w sprawach wodnych we Lwowie, uczynił nadanie pozwolenia tego stawu zawisłem od zmniejszenia jego obszaru i uregulowania odpływu, uznano bowiem za zasadniczą anomalię utrzymywanie stawów w dzielnicach, dziś już gęsto zabudowanych, jako też stwierdzono, że staw ów jest źródłem szerzącej się w jego okolicach malaryi.

— **Złoczowski Komitet ratunkowy** ogłasza spis ofiarodawców, którzy datkami swymi przyczynili się do ulżenia nędzy nieszczęśliwych pogorzelców.

Ogólna suma składek po dzień dzisiejszy wynosi 64.686 K. 60 hal.

— **Z Izby sądowej.** Wczoraj odbyła się przed tutejszym sądem przysięgłych rozprawa karna przeciw 17-letniemu Antoniemu Greniowi, parobkowi z Powitny, oskarżonemu o zbrodnię zgwałcenia dwóch nieletnich dziewcząt, 10-letniej Anny Greń i 4-letniej Anny Kiszczak. Obwiniony przyznał się do czynów, a trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych skazał go na 1 rok ciężkiego więzienia.

△ **Kronika policyjna.** Ubiegłej nocy włamali się złodzieje do restauracyi i trafiki p. Makolondry, przy ul. Kochanowskiego 55 i zabrali z szafki cały zapas tytoniu i cygar, wartości około 60 K., gotówką 12 K., 3 złote pierścionki i 3 pary kolczyków złotych.

Z zamkniętego mieszkania p. P. P., przy ul. Cłowej 9, skradziono wczoraj garderobę i bieliznę, wartości przeszło 200 K.

P. L. B., słuchaczowi filozofii, zamieszkałemu przy ul. Zimorowicza 4, skradziono garderobę, wiele srebrnych i miedzianych monet starych i budzik.

△ **Koń za 3 korony.** Policya tutejsza aresztowała wczoraj niejakiego Semka Kowala, parobka u handlarza bydła Salomona Tigra, który wyprowadziwszy konia ze stajni swego służbodawcy, sprzedał go na targu za 3 korony. Aresztowany tłómaczył się, że chciał sobie w ten sposób odebrać należytość za 10 dni służby u Tiegera.

△ **Zatruta kawa.** Michał Kowal, służący, złożył policyi flaszkę, zawierającą — zdaniem jego — zatrutą kawę. Płyn ten sprezarowany został celem pozbawienia go życia, a zamachu tego dopuścić się rzekomo chciała Anna Bernadek, kucharka, pozostająca w nim w jednej służbie. Powodem tak strasznego postanowienia ma być nienawiść kucharki do niego za to, że Kowal robił jej często wyrzuty, iż mężowi swemu daje lepsze obiady, aniżeli jemu.

— **Ćwiczenia** piechoty w strzelaniu ostrymi nabojami odbywać się będą na Błoniach zamarstynowskich w czasie od 24 do 28 b. m. w godzinach porannych od 8—2. Na czas tych ćwiczeń zamknięte będą okoliczne lasy, drogi i pola od Zboisk po Grzybowice, Hołosko i Zamarstynów.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Teresa Boznańska, w 54 roku życia; — Ludwika Gostyńska, wdowa po starszym komisarzu, w 79 roku życia; — Ludwika Miłkowska, w 45 roku życia.

† **Aleksander Krywult.** Dnia 15 b. m. zmarł w Warszawie znany właściciel i kierownik Salonu artystycznego, ś. p. Aleksander Krywult, w 58 r. życia.

Urodzony w Krakowie, gdzie ojciec jego prowadził artystyczny zakład pozłotniczy, wychował się niemal w sferach tamtejszych artystycznych, wcześnie wstąpiwszy do szkoły sztuk pięknych pod dyrekcyą Matejki. Tu doszedł do znacznego wyszkolenia swego talentu, tak, iż późniejsze studya odbył zagranicą, pragnąc zupełnie poświęcić się karyerze artystycznej.

Zawrócił go z niej zgon ojca, po którym w spadku odziedziczył również obowiązek dalszego prowadzenia zakładu.

Wkrótce jednak nadał mu ś. p. Aleksander inny kierunek, zmieniając go na salon artystyczny, który czas jakiś świetnie prosperował w Krakowie przy ulicy Floryańskiej.

Szersze jednak horyzonty sztuki pociągnęły przedsiębiorczy i ruchliwy umysł zmarłego na szersze pole działania do Warszawy, gdzie w roku 1881 otworzył w hotelu Europejskim swój salon artystyczny, prowadząc go i rozwijając nieustannie z dużem znawstwem w dziedzinie sztuki tak polskiej jak i obcej, czem znakomicie uzupełniał działalność Towarzystwa Zachęty.

Przed dwoma laty przeniósł swój salon na Nowy Świat do domu, własnym kosztem przebudowanego.

Zmarł po długiej chorobie.

— **Hojny zapis.** W Wiedniu zmarł w tych dniach kupiec Sidon Brkić, który uniwersalnym spadkobiercą swego majątku ustanowił „Maticę Hrvatską". Towarzystwo, po strąceniu innych jeszcze legatów, otrzyma przeszło 100.000 koron.

— **Pięćsetletni jubileusz miasta.** Miasto Odolanów w Poznańskiem obchodziło onegdaj 500 rocznicę swego istnienia. Pierwsze wzmianki o Odolanowie, jako o zamku, należącym do słynnego z rozbojów Bartosza, syna Peregryna z Chotela, sięgają roku 1372. W roku 1386 król Władysław Jagiełło odebrał zamek Bartoszowi, a w r. 1403 miał tam założyć miasto. W r. 1426 bawił Władysław Jagiełło w Odolanowie. Od r. 1793 miasto nosi niemiecką nazwę urzędową Adelnau.

— **Aleksander Apuchtin.** Wczoraj donieśliśmy o śmierci b. kuratora okręgu naukowego warszawskiego, którego znana działalność złączyła się ściśle z polityką russyfikacyjną za kordonem. W miarę łagodzenia się tendencyi rządów Aleksandra III., stanowisko jego i wpływy poczęły słabnąć, aż wreszcie doprowadziły do ustąpienia Apuchtina. Nie miał on już na szczęście następcy równego mu bezwzględnością i zajadłością postępowania, pozostała jednak po nim garść wspomnień, które w każdem sercu polskiem znajdą bolesny oddźwięk.

Warszawski Dziennik podaje kilka szczegółów z jego życia: Rzeczywisty radca tajny, senator Aleksander Lwowicz Apuchtin urodził się w 1823 roku. Pochodził ze szlachty gubernii orłowskiej. Edukacyę otrzymał w I. moskiewskim korpusie kadeckim, a następnie w wojskowej Akademii inżynierów. Do służby wstąpił w roku 1840. W roku 1855 otrzymał nominacyę na nauczyciela nauk wojskowych w Konstantynowskim instytucie mierniczym, gdzie zarazem był inspektorem. W roku 1860 został mianowany naczelnikiem szkoły topografów mierniczych; w roku 1864 dyrektorem konstantynowskiego instytutu mierniczego. W roku 1873 przeszedł na służbę do ministerstwa oświaty. Od roku 1879 do 1897 był kuratorem warszawskiego okręgu naukowego.

— **Katastrofa kolejowa.** Z Warszawy donoszą: W niedzielę około godziny 6 zrana na głównej linii kolei nadwiślańskiej w pobliżu stacyi Praga (Pelcowizna) wydarzyła się z dwoma pociągami towarowymi katastrofa, która na szczęście nie pociągnęła za sobą zbyt smutnych następstw, nie obyła się jednak bez ofiar w ludziach. Pociąg towarowy przybyły z Kowla, z powodu braku miejsca na liniach stacyjnych, zatrzymany został przed sygnałem. W pół godziny później do stacyi Targówek nadszedł drugi pociąg towarowy, składający się z dwóch lokomotyw i 35 wagonów. Stacya Targówek, zapytawszy się Pragi, czy może ten pociąg wyprawić, otrzymała potwierdzającą odpowiedź i pociąg wyruszył. Stojący jednak przy sygnale drugi pociąg nie był jeszcze wprowadzony do stacyi i stał w polu. Na końcowe wagony tego pociągu wpadł pociąg następny. Uderzenie było dość silne, bo 11 wagonów obu pociągów uległo zupełnemu rozbiciu i wykolejeniu. Ze służby pociągowej odnieśli ciężkie obrażenia cieleśne maszyniści Maryan Dorzycki i Jan Küne, oraz jeden z pomocników, Julian Tarczyński. Drugi pomocnik, Józef Dmocha, doznał lżejszych obrażeń.

— **Morderstwo.** Z Zadaru donoszą: W miejscowości Sini, kapral tamtejszego pułku piechoty nazwiskiem Vukasović, zastrzelił porucznika Rödera, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku.

— **Dżuma i cholera.** Wedle doniesień otrzymanych przez rossyjską komisyę do walki z dżumą, stan dżumy i cholery przedstawia się jak następuje: Na dżumę zmarło w Indyach w czasie od dnia 30 sierpnia do 26 września b. r. 4176 osób, na wyspach Filipińskich od 14—28 września 3 osoby, w Japonii od 3—17 października 4 osoby, w Mandżuryi w mieście Inkou od 14 października do 2 listopada 207, a od wybuchu zarazy ogółem 827 osób.

Na cholerę w Syryi w wilajecie damaskim zmarło 259, w alepskim 604, w Palestynie 4, w Japonii 4. Wszystkie wypadki te miały miejsce w ciągu października.

KUŹMIN.

Epizod z czasów wojny rossyjsko-tureckiej w roku 1877 do 1878.

II.

(Dokończenie).

Wszyscy przybywający pociągami z Kiszyniewa, — ruch innych pociągów był wstrzymany, — musieli też przedstawiać się Rotscheffowi, i widziałem, jak pomiędzy wielu inny wydalonymi, jeden z takich przybyszów, dystyngowanej powierzchowności, pomimo, że miał jakąś legitymacyę, wydaną przez urząd dworski w Petersburgu, która nawet rzekomo miała go uprawniać do jazdy pociągami dworskimi, po bardzo gorącej i głośnej sprzeczce z pułkownikiem Rotscheffem, musiał wyjść z dworca.

Nareszcie przyszedł ostatni pociąg z resztą świty, a za pół godziny miał sam car przybyć. Dla przekonania się, czy niema gdzie braków w iluminacyi, przebiegłem całą szerokość dworca, aż do sztachet, lecz było to jeszcze zbyt blisko, ażeby módz objąć okiem całą udekorowaną i oluminowaną przestrzeń. Wiedząc, że w tem właśnie miejscu, robotnicy kolejowi skracają sobie drogę przechodząc przez sztachety, po uchyleniu niektórych uruchomionych balasek, w ten sam sposób dostałem się po za ogrodzenie, a cofnąwszy się na dalsze kilkadziesiąt kroków w pustem już polu, po rozejrzeniu się w całości iluminacyi, ruszyłem z powrotem tą samą drogą.

Tymczasem sołdat z ustawionego tam kordonu, zatrzymał mnie spuszczając karabin. Piękna awantura! pomyślałem, w kieszeni mam klucz od carskiego wagonu, który według programu zatrzymać się miał przy peronie w miejscu oznaczonem, a wówczas miałem poruczone otworzenie carowi drzwi wagonu, a tu słyszę już nad Prutem świst lokomotywy pociągu carskiego, więc obchodząc dworzec po za kordonem nie dojdę na czas, bo to przeszło kilometr drogi! Nie było ani minuty czasu do stracenia, i w lot przyszedł mi do głowy koncept, który też bezzwłocznie wykonałem.

Ponieważ mróz dochodził do 8 lub 10 stopni, miałem tymczasem futro zarzucone na ramiona, a dla odróżnienia, przypiętą na ubraniu galowem, po lewej stronie piersi, jako odznakę członka dyrekcyi kolejowej, misternie złotem haftowane skrzydlate koło, na tle trójkolororowej, okrągłej kokardy rumuńskiej. Rozwarłszy więc futro, i wskazując sołdatowi tę odznakę, jakiej prawdopodobnie przedtem nigdy nie widział, spojrzałem nań groźnie i zawołałem; „*smatri*" i zakląłem po rossyjsku, powtarzając machinalnie, od kwietnia codziennie setki razy słyszane słowa: „*paszoł won! durak! sukin-syn!*" I o dziwo, zaklęcie to poskutkowało tak dalece, że sołdat się cofnął i broń zaprezentował, a ja w tej samej chwili co prędzej przeskoczywszy przez otwór w sztachetach, spiesznie podążyłem ku peronowi.

Zaledwie jednak tam doszedłem, widzę biegnącą ku mnie arcy-pocieszną, na prawą nogę utykającą, a laską na której się opierała, głośno stukającą, małą i wątłą postać w mundurowym szczelnie zapiętym płaszczu, i wyszarzanej wojskowej czapce. Osobistość ta, której oczy zakrywały ciemne okulary, zabiegłszy mi drogę, i zatrzymując mnie ręką, zapytała: „*wy gawaritie pa russki?*"

Byłem w owej chwili zmęczony już całodziennem zajęciem, a głównie zdenerwowany przejściem z sałdatem, więc prawie bezmyślnie odpowiedziałem: „*je comprends le russe, mais je préfère parler français*", na co pytający oglądnął mnie raz jeszcze od stóp do głowy, a mruknąwszy tylko: „*bon! bon!*" — odwrócił się i pobiegł dalej w stronę, z której nadchodził pociąg carski.

Od szukającego mnie właśnie Rotscheffa dowiedziałem się, że to był generał-policmajster petersburski Trepow, który przed chwilą przybył z Kiszeniewa, i już wiedział o awanturze mojej z sołdatem, więc chciał mnie osobiście oglądnąć!

Tymczasem pociąg carski zajeżdżał przed peron, zaludniony przez pierwej przybyłą świtę, przez przedstawicieli władz rumuńskich, przez konsulów mocarstw zagranicznych pozostających stale w Jassach, i inne znakomitości miejscowe, a także znalazło się tu kilka pań.

Porządek był wzorowy, gdyż każdy z obecnych zajął z góry przeznaczone mu miejsce.

Pociąg carski stanął. Na maszynie był dyrektor Słoniński, Iwanow i inni, ja zaś stojąc na brzegu peronu, znalazłem się otoczony samymi wojskowymi w lśniących mundurach zasianych orderami. Otworzyłem drzwi wagonu... Car wysiadł pierwszy z głową do góry tak podniesioną, że przy kolosalnym swym wzroście, zdawał się niewidzieć nikogo z całego tego zgromadzonego tłumu. Mundur jego był szczelnie zapięty, bez najmniejszej odznaki, nie miał też żadnej broni, a na głowie zwykłą rossyjską wojskową czapkę z daszkiem. Blady był jakściana.

Wśród okrzyku zgromadzonych: hurra! car krocząc szybko i niepozdrawiając nikogo żadnym ruchem, przeszedł szpalerem utworzonym przez obecnych na peronie, do sali I klasy, urządzonej na audyencyonalną.

Za nim wysiadło z pociągu i postępowało kilku najwyższych dygnitarzy, z Gorczakowem na przedzie. Przedstawienia osób dopuszczonych do sali przed oblicze cara, dokonał ówczesny rossyjski konsul w Jassach, głośny później Jacobsohn. Był to rodzaj *cercle*, gdyż przedstawiły się carowi także żony obecnych konsulów; lecz car był w złym humorze i tak roztargniony, że zadawał tylko pytania i nie czekając na odpowiedź, zwracał się do następnej osoby.

Przyczyną tego złego humoru, było nieprzyjemne przywidzenie. Oto, gdy wjeżdżał na dworzec, zdawało się carowi, że widzi pomiędzy gałązkami świerków użytych do dekoracyi, same krzyże. Tak przynajmniej opowiadała sobie świta na ucho.

Tymczasem przez czas trwania *cercle*, usunięto z przed peronu rossyjski carski pociąg, a na tem samem miejscu, stanął pociąg nowy.

Gdy wnet potem dyrektor Słoniński zawiadomił pułkownika Rotscheffa, że wszystko gotowe do odjazdu, rozegrała się tragedya, której nigdy nie zapomnę.

Ponieważ pomiędzy drzwiami sali, którémi miał wyjść car, a miejscem, na którem stałem tuż przy drzwiach wagonu dla cara przygotowanego, utworzył się szpaler dla wolnego przejścia, więc widziałem, że zaledwie car wstąpił na peron, Kuźmin, jak zwykle ubrany i uzbrojony, gdy Trepow nie pozwolił wpuścić go do sali, przecisnąwszy się pomiędzy wojskowymi, stanął przed carem, który jak gdyby zawahał się, czy ma iść naprzód, i zbladł jeszcze bardziej. Gdy zaś w tej samej chwili przyklękły na jedno kolano, i pochylając czoło prawie do ziemi, wyrzekł Kuźmin błagalne słowo: „łaski!" — car równocześnie głosem jak gdyby zdziwienia zawołał: „Kuźmin!", a zmarszczywszy brwi, odwrócił się do postępujących za nim, z przerażenia oniemiałych oficerów, mówiąc donośnym głosem: *Waśmit jewo pad sud do Kiszeniewa!* (przed sąd z nim do Kiszeniewa!), poczem spiesznie wymijając klęczącego Kuźmina, car z głową jak zwykle podniesioną, jakby dostrzegając już nic i nikogo nie widzieć, postąpił ku otwartym drzwiom wagonu, lecz przy pierwszym zaraz kroku, zatrzymał się na całem ciele, gdyż po za nim rozległ się przeraźliwy krzyk kobiet!

Oto Kuźmin, po rzuceniu przez cara słów potępienia, widząc, że car się oddala, podniósł się, a zanim zdołano mu przeszkodzić, wyciągnął z za pasa kindżał, i wbił go z taką siłą w pierś swoją, że gdy runął martwy, patrzący ujrzeli sterczący koniec brzeszczotu poniżej lewej łopatki.

Otaczających Kuźmina ogarnęła zgroza, kobiety pomdlały, a gdy car literalnie wskoczył do pociągu, jak gdyby chciał uciec od tego strasznego widoku, zamknąłem za nim drzwi wagonu, pociąg ruszył, zaś równocześnie wnoszono do sali, w której pred chwilą car przebywał, trupa Kuźmina, okrytego na prędce zarzuconym płaszczem.

W pół godziny później, na dworcu wszystko ucichło, a podążająca za carem przerażona świta, poniosła w świat wspomnienia tego zgrozą przejmującego wydarzenia!

Pisałem we Lwowie w listopadzie 1903.

Włodzimierz Witowski.

»Gazeta Lwowska« z dnia 20. listopada 1903.

Notatki literacko-artystyczne.

„Sztuka polska“. *Malarstwo.* Mamy przed sobą I. zeszyt wspaniałego wydawnictwa podjętego przez księgarnię H. Altenberga we Lwowie. Wydawnictwo to jest w całem i ścisłem tego słowa znaczeniu wspaniałem, a niepospolitą będzie zasługą księgarni Altenberga, jeśli je w całości z tą samą doskonałością i formy i treści doprowadzi do końca. Arcydzieła Sztuki naszej, przedewszystkiem te, które w galeryach i zbiorach prywatnych są zamknięte, uczynić dostępnemi dla szerokiego ogółu, to inicyatywa śmiała, lecz godna gorącego uznania i poparcia.

W pierwszym zeszycie mamy reprodukcye następujące: Jan Matejko: „Zygmunt Stary, słuchający dzwonu Zygmunta“ (własność Jerzego hr. Borkowskiego); Artur Grottger: „Portret narzeczonej“ (własność p. Wandy Młodnickiej); Juliusz Kossak: „Przeprawa rotmistrza pancernego przez Dniestr“ (własność Jerzego hr. Borkowskiego); Jacek Malczewski: „Nieznana nuta“ (własność Feliksa Jasieńskiego w Krakowie). Klisze pochodzą ze słynnego zakładu Huśnika i Häuslera w Pradze; chromotypii, t. j. wykonania wielobarwnego druku, oddającego wiernie wszelkie odcienie i barwy oryginału, podjęła się zaszczytnie znana krakowska drukarnia W. L. Anczyca i Sp. — Klisze i chromotypia w pierwszym zeszycie odpowiadają też w całej pełni artystycznemu zadaniu a wątpić nie można, że tak będzie i w zeszytach następnych. — Przy każdej reprodukcyi znajdujemy tekst odpowiedni, opatrzony podobizną artysty. Przy obrazie Matejki dodano jako tekst ustęp z dzieła Stanisława hr. Tarnowskiego, podający charakterystykę malarstwa Matejki, źródła jego natchnienia i znaczenie tego mistrza, „który malarstwo polskie na swoich barkach dźwignął jak Atlas“, a w polskim narodzie, w polskiej historyi „stoi jako wielka postać, wielki wzór“. — Juliusza Kossaka charakteryzuje z kolei Stanisław Witkiewicz, mówiąc o nim, że „sztuka jego jest jednym z najszczerszych przejawów ludzkiej duszy i najprawdziwszem odtworzeniem polskiego życia“. — O Grottgerze i jego twórczości pisze prof. Jan Bołoz Antoniewicz: „Barwy jego — to akordy harfiane o przedziwnej harmonii mdłożółtych i blado-niebieskich tonów. „Portret narzeczonej“ to dzieło ostatniego roku krótkiego życia artysty, bo „jemu, który tyle miłości rozdawał i sam zaznał od ludzi, tyle miłości potrzebował i wzbudzał, jemu przypaść miała w udziale także i najsmutniejsza ze wszystkich: miłość bogów, którzy ukochali tych, co — umierają młodo“.

Wreszcie Adam Łada Cybulski tak charakteryzuje twórczość Malczewskiego: „Wciela ona całą naszą boleśnie wytężoną świadomość narodową, daje wyraz najistotniejszej treści współczesnej duszy polskiej; językiem własnym, od nikogo niezapożyczonym, wieści jej mękę całą i melancholię, jej wszystkie ukochania, nadzieje, sny i tęsknoty. Każdy obraz jego jest poematem, a raczej fragmentem jednego wielkiego poematu, który w nim rozwija się z latami logicznie i konsekwentnie i tworzy jedną wielką całość organiczną“.

Takim jest pierwszy zeszyt „Sztuki Polskiej“, ozdobiony piękną okładką Józefa Mehoffera. Pierwszy rocznik obejmie 15 zeszytów, z których każdy zawierać będzie cztery barwne obrazy i tyleż tekstów. W zeszycie drugim będziemy mieli: Axentowicza „Portret damy“, Stanisławskiego „Lato“, Karola Tichyego „Pogrzeb“ i Wyczółkowskiego „Profesor Rydygier w gronie swoich asystentów“.

Nie wątpimy o powodzeniu. Rzecz jest tak piękna, podjęta z tak widocznym zapałem i umiłowaniem przedmiotu, że poparcie znajdzie, znaleźć musi, a wydawcy, po ukończeniu pierwszego działu „Malarstwo“, przystąpić będą mogli do zapowiedzianych dalszych działów, mających obejmować „Rysunek“ i „Rzeźbę“.

Z opery. Piątkowe przedstawienie operowe rozpocznie zawsze u nas mile widziane „Verbum nobile“, wystawione z niezwykłą starannością, nietylko w dekoracyach i kostiumach ale także i w obsadzie. Partyę Marcina odśpiewa p. Chodakowski dzisiaj jedyny już godny przedstawiciel kontuszowych ról operowych; Serwacego p. Mossoczy, a Stanisława p. Okoński, którego świetnie rozwijający się głos budzi jak najlepsze nadzieje. Jako Zuzia wystąpi młoda, utalentowana debiutantka panna Tracikiewiczówna, jedna z najzdolniejszych uczenic p. Aleksandry Dąbrowskiej, a w roli Bartłomieja dopełni tego artystycznego zespolenia p. Paszkowski.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek po raz drugi „Snieg“, sztuka w 4 aktach Stanisława Przybyszewskiego.

W piątek po raz pierwszy w bieżącym sezonie „Pajace“, opera w 2 aktach z prologiem Leoncavalla. Gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego i Janiny Korolewicz-Waydowej. — „Verbum nobile“, opera w 1 akcie Stanisława Moniuszki. Debiut Maryi Tracikiewiczównej występ Józefa Chodakowskiego i Zygmunta Mossoczyego.

W sobotę po raz pierwszy (wznowienie) „Skąpiec“, komedya w 5 aktach Moliera; z udziałem pań: Wojnowskiej, Pawińskiej, Orczyńskiej (debiut), pp. Solskiego (rola tytułowa), Nowackiego, Romana, Jaworskiego, Feldmana, Malskiego (debiut), Węgrzyna, Kwiatkiewicza i Kratochwila,

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu po raz 5 „Zmartwychwstanie“, sztuka w 4 aktach z prologiem hr. Lwa Tołstoja i Henryka Bataille.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz siódmy i przedostatni: Pierwszy dzień z trylogii „Pierścień Nibelungów“ Ryszarda Wagnera: „Walkirya“, opera w 3 aktach. Gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego i Janiny Korolewicz-Waydowej.

Repertuar „Filharmonii“ lwowskiej.

We czwartek, d. 19 b. m., pierwszy koncert symfoniczny połączonych orkiestr wojskowych 15 i 30 p. p.

Program: I. 1. Zdenko Fibich: Uwertura z „Jednej nocy na Karlsztynie“, kapelm. p. Roll. 2. Czajkowski: Walc z opery „Eugeniusz Onegin“, kapelm. p. Konopasek. 3. Grieg: „Peer Gynt“, suita nr. 1: a) „Poranek“, b) „Śmierć Azy“, c) „Taniec Anitry“, d) „W pałacu króla gór“, kapelm. p. Roll. 4. Berlioz: „Potępienie Fausta“: a) „Menuet“, b) „Ballet des Sylphes“, c) „Marche hongroise“, kapelm. p. Konopasek. — II. 5. Mozart: Czwarta symfonia „Jupiter“ c-dur: a) „Allegro vivace“, b) „Andante cantabile“, c) „Menuetto“, d) „Finale Albomolto“, kapelm. p. Roll. 6. Wagner: Wstęp do opery „Parsifal“, kapelm. p. Konopasek.

W niedzielę, dnia 22 b. m., koncert popularny.

We wtorek, dnia 24 b m., koncert dreździeńskiego kwartetu damskiego „à capella“.

Z Izby sądowej.

(O obrazę czci).

Lwów, 19 listopada.

Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych rozpoczęła się dziś przed południem rozprawa karna przeciw 1) Leonowi Danilukowi, redaktorowi czasopisma *Reformator*, 2) Józefowi Ziembińskiemu, odpowiedzialnemu redaktorowi *Słowa Polskiego*, 3) Zygmuntowi Wasilewskiemu, naczelnemu redaktorowi *Słowa Polskiego*, i 4) Władysławowi Cwiklińskiemu, właścicielowi realności, o obrazę czci, popełnioną w całym szeregu artykułów, zamieszczonych częścią w czasopiśmie peryodycznem *Reformator*, częścią zaś w czasopiśmie codziennem *Słowo Polskie* na osobach pp. Ernesta i Janiny Breiterów.

Trybunałowi przewodniczy radca sądu krajowego p. Szymonowicz, jako wotanci zasiadają radcy sądu krajowego pp. Charak i Kube.

Oskarżycieli prywatnych pp. Ernesta i Janinę Breiterów zastępuje adwokat dr. Tenner. Oskarżonych bronią: Leona Daniluka adw. dr. Zipper; Zygmunta Wasilewskiego i Józefa Ziembińskiego adw. dr. Michalewski; Władysława Cwiklińskiego adwokat dr. Lubinger.

Po wylosowaniu ławy przysięgłych, zawezwał przewodniczący świadków, którzy w ścisku zajęli obszerną przestrzeń dzielącą stół trybunału od ławek przeznaczonych dla audytoryum, i upomniał, aby do zeznawali prawdę.

Z kolei przed przystąpieniem do postępowania dowodowego obrońca oskarżonego Daniluka, dr. Zipper wniósł o wydalenie z sali rozpraw oskarżyciela prywatnego p. Ernesta Breitera, gdyż ma być w toku rozprawy przesłuchany jako świadek.

Zastępca oskarżyciela pryw. dr. Tenner sprzeciwił się temu, poczem trybunał po krótkiej naradzie wniosek obrońcy odrzucił.

Następnie odczytano trzy akty oskarżenia, wniesione jeden przez panią Janinę Breiterową i dwa przez Ernesta Breitera, w których ci oskarżają pp. Leona Daniluka, Józefa Ziembińskiego, Zygmunta Wasilewskiego i Władysława Cwiklińskiego o obrazę czci, popełnioną przez nich w całym szeregu artykułów zamieszczonych w *Reformatorze* i *Słowie Polskiem.*

W dalszym ciągu rozprawy przewodniczący radca Szymonowicz odczytał szereg uchwał sądowych przychylających się lub odmawiających wnioskom obu stron na wezwanie całego szeregu świadków.

Obrońca osk. Wasilewskiego i Ziembińskiego, dr. Michalewski imieniem swych klientów wnosi, by ze względu na to, iż śledztwo karne przeciw pp. Breiterom o napad na drukarnię p. Baylego, względnie na dom rodziców osk. Daniluka jest jeszcze w toku, w skutek czego na fakta te oskarżeni nie mogą na razie przeprowadzić dowodu prawdy, — o odroczenie rozprawy o ile ona ma być przeprowadzoną co do faktów, zarzuconych jego klientom.

Obr. osk. Daniluka dr. Zipper w obec tego, że wyłączenie sprawy napadu na drukarnię Baylego i dom rodziców osk. Daniluka z obecnej rozprawy, może narazić jego klienta na dwukrotny wyrok, wnosi o odroczenie całej rozprawy aż do ukończenia śledztwa karnego wytoczonego w tutejszym sądzie krajowym karnym przeciwko pp. Breiterom o gwałt publiczny, popełniony przez wyżej wspomniane napady.

Obrońca osk. Cwiklińskiego, dr. Lubinger przyłącza się do tego wniosku.

Zastępca oskarżyciela publ., dr. Tenner sprzeciwia się wniosko obrońców, zaznaczając, iż p. Daniluk wzywając w każdym numerze swego pisma p. Breitera do oczyszczenia się z zarzutów, powinien teraz nie uchylać się od możności wykazania prawdziwości swych zarzutów.

Obr. dr. Zipper zarzuca dalej niekompetencyę sądu, twierdząc, iż właściwym sądem, przed którym niniejsza rozprawa powinna się odbyć, jest trybunał orzekający, złożony z czterech sędziów, a skarga winna być wniesiona przez prokuratora Państwa. W obec tego ponawia swój wniosek o odroczenie całej rozprawy.

Trybunał po naradzie uchwalił wyłączyć z obecnej rozprawy fakta tyczące się napadu wykonanego przez p. Breitera na drukarnię Baylego i napadu wykonanego przez panią Breiterową na dom rodziców osk. Daniluka; innym wnioskom natomiast odmówił.

W obec tego ustąpili z ławy oskarżonych pp. Zygmunt Wasilewski i Józef Ziembiński, pozostali natomiast oskarżeni pp. Leon Daniluk i Władysław Cwikliński.

Po 20 minutowej przerwie zastępca oskarżyciela publicznego dr. Tenner ze względu na wyłączenie faktów napadu z rozprawy zastrzega sobie ściganie dalsze pp. Wasilewskiego i Ziembińskiego i prosi o zaprotokołowanie tego z uwagi na to, aby sprawa na mocy ustawy prasowej nie uległa przedawnieniu.

Następnie odczytano szereg inkryminowanych artykułów.

Przedewszystkiem odczytano artykuł, zamieszczony w nr. 4 czasopisma *Reformator* pod napisem „Herszt opryszków“, w którym osk. Daniluk jako redaktor odpowiedzialny, a osk. Cwikliński jako autor i informator obwinili oskarżyciela prywatnego Ernesta Breitera o zbrodnię usiłowanego morderstwa względnie ciężkiego uszkodzenia ciała, zarzucając mu, że w czasie wyborów z V. kuryi we Lwowie w roku 1900 gdy poseł Ignacy Daszyński miał przyjechać do Lwowa, celem poparcia kandydatury Józefa Hudeca, postanowił nie dopuścić Daszyńskiego na zgromadzenie wyborców i w tym celu zorganizował bandę opryszków, której polecił „młócić hurtem“ zarówno Daszyńskiego, jak towarzyszących mu J. Hudeca, dr: Hermana Diamanda i inżyniera Mokłowskiego, że wydał rozkaz, by pochwycić tych panów i kości im pogruchotać, że mianowicie kazał ustawić na dworcu kilka swoich parokonnych fiakrów, a na peronie swoją „paczkę“ towarzyszy, którzy przy okrzykach: „Wiwat Daszyński! Wiwat Hudec!“ mieli wyprowadzić ich z dworca, wsadzić do „swoich“ powozów a następnie popędzić z nimi na plac świętego Jura, gdzie oczekiwała ich partya skarżącego, ukryta w krzakach plantacyi, która otrzymała była nakaz „wywlec i walić tak, żeby nie było potem co zbierać“, że wreszcie tylko w skutek nieposłuszeństwa wybranych do napadu zbójów, którym skarżący rozdał był nawet pałki, kupione w bazarze „Bund i Urich“ w Rynku, zamach został udaremniony, w czem zasługę także miały uspakajające przemówienia Juliana Świtajły i Piotra Zarańskiego.

Z kolei odczytano nr. 5. *Reformatora*, w którym obaj oskarżeni w artykule pod napisem „Herszt opryszków“ obwinili oskarżyciela prywatnego o zbrodnię usiłowanego morderstwa i ciężkiego uszkodzenia ciała, zarzucając mu, że otoczony zgrają opryszków, wynajętych do rozboju na dniu 10 listopada 190[illegible] r., zwołał posiedzenie „swej przybocznej rady“ i tam żalił się, iż nie wykonano jego rozkazu połamania drugiej zdrowej nogi inżyniera Mokłowskiego i wydał jej rozkaz uzbrojenia się w pałki i kamienie i zabicia Józefa Hudeca w chwili, gdy wysiądzie z tramwayu, oraz obrzucenia kamieniami i jajami innych kandydatów, że jako dowódcę tej wyprawy dezygnował Przyjemskiego, któremu wypłacił 3 zł. na jaja z poleceniem przyniesienia ich do redakcyi i asygnując dla każdego z wynajętych opryszków po 3 zł. na piwo; że w 1 godzinę po północy sam skarżący z „zaufanym człowiekiem“ koło gmachu pocztowego naradzał się dodatkowo co do wykonania skrytobójczego mordu na Hudecu, obiecując temuż wręczenie laski z cienkim włoskim sztyletem, który drzwi przebija, pouczając go, ażeby kiedy „nasi ludzie“ Hudeca „ścisną“, on t. j. ten „zaufany człowiek“, sztychnął go pod lewą łopatkę z tyłu, lub z prawego boku w wątrobę, tak, jak Carnota, a wtedy będzie już raz koniec, zaś za wykonanie tego skrytobójczego mordu. zobowiązał się wypłacić sprawcy gotówką zaraz 2000 zł., że następnego dnia rano, t. j. 12 listopada 1900 roku skarżący istotnie przysłał owemu „zaufanemu człowiekowi“ elegancką laskę“ z „ukrytym wewnątrz sztyletem“, przyczem wysłannik wyrzekł tajemniczo; „2000 zł.“, że jednak ów „zaufany człowiek“ pod wpływem skruchy, postanowił nieusłuchać rozkazu skarżącego i tylko temu Hudec ocalenie od niechybnej śmierci ma do zawdzięczenia.

W artykule nr. 10 z dnia 8 marca 1903 pod napisem „Do włościan powiatu lwowskiego“ obwinili oskarżeni skarżącego o czyny niehonorowe, zarzucając mu, iż skrzywdził Wiśniewskiego, wyzyskał go w ohydny sposób i pozbawił go kawałka chleba, a to mszcząc się na nim za to, że nie chciał się żenić z siostrą jego żony, dalej, że skarżący nie wierzy w Pana Boga i wyśmiewa się z religii i ruskiego obrządku, że w szczególności wróciwszy ze Szczerca do Lwowa drwił sobie w łonie swej rodziny szwabskiej z religii i pokazywał jak to chamy biją pokłony, przyczem jego szwabska rodzina zanosiła się od śmiechu i klaskała w dłonie, tudzież nazywając go szwabskim cymbałem, zdemoralizowanym wyrzutkiem społeczeństwa, sobaką, znanym kryminalnikiem, drabem i t. p.

W dalszym artykule pod tyt. „Herszt opryszków“, zamieszczonym w nr. 4 z dnia 25 stycznia zarzucili oskarżeni oskarżycielowi pryw. Breiterowi czyny niehonorowe i nieobyczajne, twierdząc, że dzięki zabiegom skarżącego niejaki Przyjemski odsiadywał karę jednorocznego więzienia, jako nagrodę za usługi oddawane skarżącemu, któremu wypadało usunąć na jakiś czas zbyt natarczywego wspólnika i świadka.

W artykule nr. 6 *Reformatora* pod napisem „Herszt opryszków“ oskarżyli znowu oskarżyciela prywatnego p. Breitera o zbrodnię usiłowanego morderstwa, zarzucając mu, że dowiedziawszy się o zamiarze partyi socyalistycznej urządzenia mu kociej muzyki, przed jego mieszkaniem, skrył się w pomieszkaniu swych rodziców, że socyaliści mając wiadomość, iż „bohaterski nadopryszek“ czmychnął do domu rodzicielskiego, pociągnęli tamże wraz z inżynierem Kazimierzem Mokłowskim, że skarżący wskutek tego zarządził na poczekaniu co mu „łotrowski jego spryt“ nasunął, by „sprzątnąć“, lub należycie „przyrządzić“ znienawidzonego mu Mokłowskiego, że stróż Aleksander przyniósł mu kosz kamieni, że „armee rewolwer“ został nabity sześcioma nabojami i skarżący gotów do czynu, umieścił się w pokoju domu rodziców na pierwszem piętrze, że nagle padł strzał, a kula gwizdnęła tuż ponad głową mężczyzny w żółtym haweloku, którym miał być Mokłowski i że niemymi świadkami „całego zajścia i morderczych zamiarów pana kandydata z V kuryi“, pozostały dwie dziury od kul w parkanie seminaryum ruskiego, że wreszcie policya rozpoczęła śledzić za skrytobójcą, który strzelał do tłumu i że tym skrytobójcą był skarżący, który uszedł cało, bo skrył się za brak dowodów.

Po odczytaniu tych artykułów oskarżony Daniluk opowiada w jaki sposób poznał się z Breiterem i kreśli następnie stosunki, jakie z nim go łączyły. W r. 1895 gdy powstał *Monitor*, oskarżony pomagał mu w administracyi i w redakcyi, bywał z p. Breiterem po całych nocach w kawiarniach. W czasie wyborów w r. 1900 jeździł z Breiterem po powiatach agitując za nim, jakkolwiek za to stracił posadę w Tow. ubezpieczeń *Dniestr.* Za swe dobre serce stracił również oskarżony posadę dyurnisty w S. I. ponieważ ułatwiał widywanie się Breitera z jego żoną, gdy ta odbywała karę 6 tygodniowego aresztu, w aresztach Sądu powiatowego S. III. Osk. Daniluk opowiada dalej, że niejednokrotnie ukrywał Breitera przed pościgiem policyi, iż Breiter chciał go zrobić naczelnym redaktorem *Gazety chłopskiej*, używał go przy strejkach rolnych itd.

We wrześniu 1902 widząc jednak, że z powodu stosunku z Breiterem nie może znaleźć żadnej posady, zerwał z nim i założył, aby mieć utrzymanie, samoistne pismo opozycyjne *Reformator.* Oskarżony Daniluk oświadcza dalej, że wszystkie artykuły zamieszczone w *Reformatorze* polegają na prawdzie i przeprowadzi co do nich dowód prawdy. Osk. Cwikliński nie był autorem ani informatorem tych artykułów; pisali je inni członkowie redakcyi pod kontrolą oskarżonego.

Sędzia przysięgły adw. dr. Fedak: Z opowiadania pańskiego wynika, że do r. 1902 żyliście z p. Breiterem w przyjaźni, zkąd się wzięła animozya do Breitera od tego czasu?

Osk. Daniluk: Bo Breiter napisał list do mej żony, nazywając mię złodziejem, urządził przez kilku drabów napad na mą osobę, zamieszczał przeciwko mnie artykuły w *Monitorze* i rozlepiał plakaty ubliżające mej czci.

Osk. Władysław Cwikliński ofiarowuje na zamieszczone w *Reformatorze* artykuły dowód prawdy i zaznacza, że to co *Reformator* pisał o p. Breiterze, jest jeszcze za mało. Opowiada następnie w jaki sposób

poznał się z p. Breiterem. Ponieważ — zdaniem oskarżonego — zasądzony był raz rzekomo niesprawiedliwie za zbrodnię gwałtu publicznego, a słyszał, że p. Breiter jest obrońcą uciśnionych, udał się przeto do niego. Działał jako agitator w czasie wyborów z V kuryi, przemawiając za wyborem p. Breitera, nie szczędząc pieniędzy, mienia swego i życia, gdyż kilka razy strzelano do niego. Robił to wszystko dla tego, gdyż sądził, że jeżeli p. Breiter zostanie posłem podniesie jego krzywdy w parlamencie. Ale gdy zobaczył, że Breiter odrzucił go „jak czarną rękawiczkę“ i wcale sprawy jego w parlamencie nie podnosi, usunął się od niego.

Artykułów zamieszczonych o p. Breiterze w *Reformatorze* nie pisał i nie informował też w tym względzie redaktora osk. Daniluka. Przyjmuje natomiast za nie całą odpowiedzialność i ofiarowuje co do nich dowód prawdy.

Obr. dr. Tenner: Czy pan brał jakie pieniądze od Breitera?

Osk. Cwikliński: Raz wziąłem dwie setki?

Obr. dr. Tenner: Za co?

Osk.: Abym milczał o przekupywaniu świadków przez pp. Wacława i Ernesta Breitera w sprawie Roińskiego i tow. przeciw Ernestowi Breiterowi.

Obr. dr. Tenner: Skąd pan wiedział o tem, aby mu aż za to płacono?

Obr. dr. Zipper oświadcza, że w sprawie tego przekupstwa świadków toczą się dochodzenia karne przeciw p. Wacławowi Breiterowi i tow. o zbrodnię oszustwa.

Przewodniczący rozprawy w obec tego uchyla dalsze pytania na ten temat.

Obr. dr. Tenner: A czy brał pan kiedyś jeszcze jakie pieniądze od p. Breitera?

Osk.: Brałem....

Obr dr. Tenner: Za co?

Osk.: Za pracę przy wyborach.

Obr. dr. Tenner: Czy w monecie brzęczącej?

Osk. Nie.... w monecie szeleszczącej. (Wesołość).

Następnie odczytał trybunał na żądanie zastępcy oskarżyciela prywatnego dr. Tennera w niezwykle humorystycznym tonie redagowane dwa listy, pisane przez osk. Cwiklińskiego do p. Breitera, w których żali się, że za mało otrzymał za swą pracę agitacyjną i za bole otrzymane w walkach agitacyjnych n. p. za kopnięcie w brzuch, nabawienie się kataru i t. d. Ostatecznie domaga się jeszcze 1570 zł. za swą pracę agitacyjną.

Osk. Cwikliński oświadcza, że w listach tych domagał się jedynie tego, co mu się należało i prosi trybunał o załączenie tych listów na zawsze do aktów sprawy.

Trybunał przystąpił do przesłuchania świadków.

Wchodzi na salę św. Stanisław Jakubowski, nauczyciel kierujący w Leśniowicach.

Obr. dr. Lubinger sprzeciwia się zaprzysiężeniu tego świadka, gdyż czuje nienawiść do osk. Cwiklińskiego.

Trybunał po sprzeciwieniu się temu wnioskowi przez osk. prywatnego, uchwalił świadka zaprzysiądz.

Po zaprzysiężeniu, świadek Jakubowski zeznaje, że Cwikliński przyznał się przed nim, że artykuły zamieszczone w *Reformatorze* o Breiterze są jego pióra.

Osk. Cwikliński zaprzecza temu.

Obr. dr. Tenner: Czy nie mówił panu osk. Cwikliński za jaką cenę zaprzestałby pisywania tych artykułów?

Sw. Raz mówił mi Cwikliński że między nim a Breiterem, może być jeszcze zgoda jeżeli będą tysiące. Było to wtenczas, gdy przedstawiałem Cwiklińskiemu że dobrą byłaby zgoda z Breiterem. Jaką kwotę miał Cwikliński na myśli, tego nie wiem.

Osk. Cwikliński twierdzi że Jakubowski mówił mu sam pierwszy, że Breiter dałby za zgodę 5000 złr.

Sw. przeczy temu.

Następny św. ks. Bilinkiewicz, proboszcz w Zniesieniu, powołany na świadka w sprawie artykułu zamieszczonego w *Reformatorze*, a zarzucającego p. Breiterowi, że przy wyborach do Rady powiatowej lwowskiej płacił wyborcom piwo, kiełbasę i płacił pieniędzmi za głosy, oświadcza, że nie wie wcale o tem, by p. Breiter płacił wyborcom piwo, wódkę i dawał pieniądze, oraz groził wyborcom.

Przew. Czy ks. proboszcz widział pijących w szynku „Pod Schlickiem“ wyborców?

Sw. Tak.

Przew.: A jedli kiełbasę wyborczą?

Sw.: Nie wiem czy to była kiełbasa wyborcza. (Wesołość).

Przew.: Kto płacił, czy p. Breiter?

Sw.: Nie wiem — nie widziałem tego.

Na tem o godzinie 3·15, odroczył przewodniczący rozprawę do jutra godziny 8·30 rano.

OSTATNIA POCZTA

Papież przyjął przedwczoraj na audyencyi austro-węgierskiego ambasadora hr. Szécsena.

Berlińska *Gegenwart* zamieszcza artykuł o odosobnieniu Niemiec, skarżąc się na to, że ze wszystkich stron wzmaga się niechęć ku Niemcom. Wszyscy rzucają się sobie nawzajem w objęcia, a Niemcy jedne są odsunięte i odwiedza je się tylko z grzeczności. Pomimo Faszody i Tunisu nie można podać w wątpliwość porozumienia się mocarstw zachodnich i morza Śródziemnego. Były wesoły ks. Walii czuje się nad Sekwaną daleko swobodniejszym, aniżeli w żołnierskim Berlinie z jego pychą pomnikową i paradową. W Stanach Zjednoczonych mimo całej uprzejmości ze strony niemieckich dostojników panuje nienawiść do Niemców i co najwyżej w dziedzinie duchowej uznają republikańscy Anglosasowie wpływ niemiecki.... Splendid isolation Albionu rozpływa się w związku mocarstw zachodnich. Kokietuje się z Rossyą i straszy ją się tylko pośrednio Japonią, aby Anglia mogła wystąpić, jako niesamolubny pośrednik pokoju. Austrya idzie z Rossyą ręka w rękę i sama z nią wspólnie porządkuje zamęty na Bałkanach, o których ongi rozstrzygał Bismarck na kongresie berlińskim, jako uczciwy makler, jakkolwiek dla niego walki tam w Turcyi nie były warte kości jednego grenadyera pruskiego.... „Jesteśmy — biada *Gegenwart* — istotnie odosobnieni, a trójprzymierze jest tylko w czasie pokoju ozdobą“.

Echo de Paris donosi, że w tych dniach pewien konserwatywny deputowany francuski zwrócił się listownie do Kuryi papieskiej z prośbą, aby Kurya wydała instrukcye, jak zachować się mają francuscy katolicy w obec projektu rozdziału Kościoła od państwa. Deputowany zapytał wprost, czy w tej sprawie należy spowodować już teraz dyskusyę w Izbie francuskiej, lub czy nie należałoby wnieść kontrprojektu. Kardynał sekretarz stanu Merry del Val nie odpowiedział sam na to pismo, lecz kazał oświadczyć przez zaufaną osobę, że Papież Pius X. nie życzy sobie ani rozpraw w Izbie, ani wniesienia kontr-projektu.

Pomiędzy Madrytem a Paryżem toczą się poważne układy. Na sobotniem posiedzeniu kongresu oświadczył hiszpański prezes ministrów Villaverde, że dotychczas nie został jeszcze sojusz Hiszpanii z Francyą zawartym, jak to niektórzy twierdzą, lecz że rokowania są w toku.

Kanadyjski prezes ministrów zwrócił się według *New-York Timesa*, do gabinetu londyńskiego z żądaniem, aby przyznano Kanadzie prawo samodzielnego zawierania traktatów hadlowych z państwami obcemi, z tem zastrzeżeniem, że traktaty mają być zatwierdzone przez króla. Uważają tu to żądanie za objaw niezadowolenia, wywołanego w Kanadzie przez zachowanie się pełnomocników angielskich w sporze rozjemczym o Alaskę.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 19 listopada. *(Tel. pryw).* Rozprawa w sprawie „zatrutych cukierków“ rozpoczęła się dziś o 9 rano przed zwykłym trybunałem karnym pod przewodnictwem radcy Ursela. Z 17 oskarżonych niestawiło się 2 z powodu odbywania służby wojskowej. Osk. Ryfka Stier, zeznaje, że w lecie handluje wiśniami, w zimie skórami; co do zajść, o które jest oskarżona, zasłania się brakiem pamięci. Dziecko jej znalazło raz cukierek podobny do gwiazdy, wówczas zakazała mu ruszać takich cukierków. W napadzie żadnego udziału nie brała. Ponieważ dziecko jej z ciekawości wmięszało się w tłum, biegła za niem nawołując je. Obrońca jej wnosi przesłuchanie świadków na dowód, że Ryfka Stier miała kilka razy napady ostrego szału, cierpi na zaburzenia umysłowe i miała opinię „miszigien“.

Inni obwinieni nie poczuwają się do winy i twierdzą, że żadnego udziału w napadzie nie brali.

Wiedeń, 19 listopada. Najj. Pan mianował wiceprezydenta Izby posłów sejmu węgierskiego Daniela tajnym radcą.

Wiedeń, 19 listopada. P. Minister oświaty zamianował prowizorycznego katechetę w seminaryum nauczycielskiem w Tarnopolu, ks. Maryana Urbę, katechetą w tym zakładzie.

Wiedeń, 19 listopada. Przybyli tu hr. Tisza i Lukacs na dzisiejsze popołudniowe konferencye wspólne celem ułożenia wspólnego budżetu.

Wiedeń, 19 listopada. Katolickie centrum na wczorajszem posiedzeniu, dezygnowało Kathreina na mowcę w Izbie, w dyskusyi programowej.

Rjeka, 19 listopada. O parowcu „Petöfi“, który odjechał stąd dnia 25 października do Anglii dotąd niema żadnych wiadomości. Obawiają się, czy nie uległ on katastrofie, gdyż w tym czasie szalała burza na morzu.

Budapeszt, 19 listopada. Na wczorajszem nadzwyczajnem posiedzeniu generalnej komisyi municypalnej, uczynił Folnay wniosek wyrażenia sympatyi Tiszy, uznania za spełnienie żądań wojskowych i ubolewanie nad tem, że obstrukcya dalej trwa chociaż właściwie żądania już spełniono. Mowcy opozycyjni żądali, wyeliminowania części wniosku, mówiącej o obstrukcyi. Mimoto wniosek uchwalono w całości. Deputacya wręczy tę uchwałę Tiszy.

Budapeszt, 19 listopada. Hr. Tisza i minister skarbu Lukacs, udali się wczoraj wieczorem do Wiednia, aby wziąć dziś udział we wspólnej konferencyi ministeryalnej, która zajmie się wspólnym budżetem, mającym być przedłożonym delegacyom. Ministrowie wrócą we czwartek wieczorem lub w piątek po południu do Pesztu.

Budapeszt, 19 listopada. W klubie partyi liberalnej powitano wczoraj Tiszę przy wejściu okrzykami Eljen i owacyą. Składano mu powinszowania z powodu oświadczenia w sejmie.

Budapeszt, 19 listopada. W ministerstwie spraw wewnętrznych wykryto defraudacyę, popełnioną przez dyrektora urzędów pomocniczych, Kolomana Kadara, który prowadził życie bardzo wystawne i przegrywał znaczne sumy na wyścigach w Peszcie i Wiedniu. Tej nocy aresztowano go. Kadar zdefraudował około 100.000 koron. Jak się zdaje Kadar od kilku lat prowadził owe manipulacye.

Warszawa, 19 listopada. *(Tel. pryw.).* W pałacu Zawiszów przy ul. Bielańskiej, zmarł na chorobę serca książę Michał Radziwiłł, syn śp. Karola i Jadwigi z Sobańskich, urodzony 17 maja 1853. Zwłoki przewiezione będą koleją warszawsko-wiedeńską do Nieborowa i tam pochowane jutro w mauzoleum rodzinnem.

Kolonia, 19 listopada. *Koeln. Ztg.* donosi z Petersburga: Socyalistyczno-rewolucyjna partya w ostatnich tygodniach rozwinęła w Petersburgu gorączkową działalność i rozrzuciła znaczną ilość proklamacyj. Zaostrzony wskutek tego nadzór policyjny nad przyjezdnymi i gorliwe śledztwo za osobami niezameldowanemi w policyi, wykazały, że przybyli zagraniczni agitatorzy, których policya jeszcze szuka, i w tym celu od kilku dni zjawia się w nocy w rozmaitych pomieszkaniach prywatnych, aby stwierdzić czy wszyscy mieszkańcy są meldowani. Znaczną ilość podejrzanych politycznie osób aresztowano.

Sofia, 19 listopada. Na prośbę księżnej Klementyny Koburskiej, matki ks. Ferdynanda bułgarskiego, aby carowa-wdowa poparła akcyę niesienia pomocy Macedończykom, carowa-wdowa oświadczyła gotowość poparcia tej akcyi i poleciła rossyjskiemu Towarzystwu Czerwonego Krzyża, którego jest przewodniczącą, aby w całem państwie zbierała składki na rzecz Macedończyków.

Wildpark-Station, 19 listopada. Następca tronu duńskiego wyjechał wczoraj do Wiednia.

Paryż, 19 listopada. Wczoraj wieczorem zebrali się zastępcy wielkich klubów stronnictwa progresistów i obradowali nad utworzeniem organizacyi klubu umiarkowanego przeciw klubowi radykalnemu. Wyrażono nadzieję, że do tego klubu umiarkowanego przystąpią umiarkowańsze żywioły, znajdujące się dotychczas w republikańskiej partyi rządowej.

Waszyngton, 19 listopada. W sprawie budowy kanału panamskiego, ułożono już główne zarysy ugody, mianowicie między sekretarzem stanu Hayem a posłem republiki panamskiej. Niewiadomo jednak, kiedy ta umowa ostatecznie będzie podpisana.

Waszyngton, 19 listopada. Sekretarz stanu Hay podpisał wczoraj traktat w sprawie budowy kanału panamskiego, z nowym zastępcą Panamy.

Nowy Jork, 19 listopada. Na bankiecie, danym przez Izbę handlową, sekretarz skarbu Shaw wygłosił mowę, w której podniósł, że budowa kanału panamskiego równa się przyznaniu subwencyi dla handlu wszystkich państw europejskich, ale Ameryka sądzi, że kanał ten przyniesie jeszcze większe korzyści dla handlu amerykańskiego i dlatego chce go budować i mieć w swych rękach.

Choroba carowej Aleksandry.

Petersburg, 19 listopada. O zasłabnięciu carowej Aleksandry donoszą ze Skierniewic. Biuletyn z 18 b. m. podpisany przez przybocznego chirurga Hirsza Beniego opiewa: „Carowa Aleksandra zachorowała 17 listopada na silne zapalenie prawego ucha środkowego. Podczas ubiegłych 4 godzin nie spostrzeżono nic, coby dało możność przypuszczenia, że choroba nie ma normalnego przebiegu. — Temperatura 37·5. Puls 68“.

Podróż królestwa włoskich.

Windsor, 19 listopada. Król angielski nadał ministrowi spraw zagranicznych Tittoniemu wielką wstęgę orderu Wiktoryi.

Windsor, 19 listopada. W rozmowie ze współpracownikiem *Biura Reutera* powiedział włoski minister spraw zagranicznych Tittoni, że podstawą polityki włoskiej, która jest polityką pokojową, jest utrzymanie nadal trójprzymierza, mającego właściwie na celu wyłącznie utrzymanie pokoju. Jednakże z innemi mocarstwami w ostatnich latach również nawiązały Włochy serdeczne stosunki, jak z Francyą, a szczególnie z Anglią. Minister wyraził w końcu nadzieję, że uda się także w sposób korzystny zawrzeć nowe traktaty handlowe.

Windsor, 19 listopada. Król Edward i król włoski polowali wczoraj w pobliskich lasach. Król Wiktor Emanuel złożył wczoraj wieniec na grobie królowej Wiktoryi w mauzoleum Fragmore.

Windsor, 19 listopada. Wczoraj wieczorem odbył się w pałacu wielki obiad galowy, w którym wzięli udział obaj królowie, członkowie rodziny królewskiej, wszyscy ministrowie z wyjątkiem chorego Balfoura, przywódcy stronnictw parlamentarnych, deputowani i inni dygnitarze.

Król Wiktor Emanuel zaznaczył w swym toaście, że dzień dzisiejszy będzie początkiem nowego rozwoju coraz bardziej sympatycznych stosunków między Anglią a Włochami i wzmocni wspólną politykę obu narodów, której celem jest pokój i cywilizacya.

Król angielski Edward w toaście swym wygłoszonym na cześć Wiktora Emanuela, przypomniał, że właśnie przed 48 laty był na dworze angielskim król Wiktor Emanuel II. Wtedy — mówił król Edward — prowadziliśmy wojnę, nasze wojska walczyły obok siebie. Dziś znajdujemy się dzięki Bogu w pokoju. Ideałem naszych krajów jest utrzymanie pokoju i wspólna praca na drodze postępu i cywilizacyi.

Król wspomniał następnie o serdecznem przyjęciu jakiego doznał w Rzymie i wyraził przekonanie, że także cały naród angielski żywi te same uczucia serdecznej przyjaźni dla włoskiej pary królewskiej co on sam.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 listopada 1903. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godz. 2 min 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 671 50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 740·50, Akcye Anglobanku 276·—, Akcye Unionbanku 531·—, Akcye Länderbanku 424·—, Akcye Bankvereinu 503·—, Akc. Bodencredit 940·—, Akcye galic. Banku hipotecznego 535·—, Akcye kolei państwowych 666·—, Akcye kolei Południowej 88 50, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 418·—, Akcye kolei Północnej 5480·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 395 50, Akcye Rima Muranyi 476·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1840·—, Akcye Fabryki broni 378·—, Akcye Tureckie tytoniowe 351·—. Akcyi Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1193·—, 5 prc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 98·—, Renta majowa 100·45, Austryacka Renta koronowa 100·45, Węgierska Renta koron. 98·30, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98·50. 4 prc. Listy Banku krajowego 98·75, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102 30, 5 prc. komunalne oblig Banku kraj. 103 25, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 98·65, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·75, 5 procen. Listy Banku hipotecznego 112·—, Gal. 4-prc. Obligacye propinacyjne 99·85, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99·65, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 96·55, Losy tureckie 142·50, Marki 117·15, Ruble 253·—.

Berlin, 19 listopada 1903. Giełda poranna. *(Vorbörse).* Akcye kredytowe 212·—, Towarzystwo dyskontowe 187·25.

Usposobiene: silne.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Wykaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 18. listopada 1903

47 — 83 — 4 — 40 — 71

Następne ciągnienia odbędą się dnia 2. i 16. grudnia 1903.

Podziękowanie!

Za rychłą likwidacyę I. Tow. austr. ubezpieczeń od włamania we Wiedniu, wyrażam zastępcy tegoż P. **A. S. Landau** Lwów, **Kaźmierzowska 14** moje serdeczne podziękowanie i uznanie

Z szacunkiem
Dr. Zygmunt Aschkenazy.
Lwów, ul. Kamienna 3.

Ogromna nędza!

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. Zwracamy się z prośbą o nadesłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19. listopada 1903

HOTEL GEORGE

PP. W. Jaworski z Podola ross., S. Jorkasch Koch z Rossyi.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. F. Andracki z Radziwiłłowa, W. Pieniążek z Lipinki.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 19. listopada 1903.

	płacą K.	h.	żądają K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	530	—	540	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	576	—	586	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	320	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor,				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	20	101	90
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	—	—	—
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	80	102	50
„ „ 4% „ los w 57 l.	98	75	99	45
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	70	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	98	70	—	—
4% los. w 56 lat	98	40	99	10
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	70	100	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	-	—	-
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	70	—	-
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	25	101	95
„ „ „ 4% (4 em.)	98	50	99	20
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	50	99	20
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	55	100	25
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	30	97	—
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	50	—	-
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	77	—	84	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	28	11	45
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	70	255	-
100 marek niemieckich	117	—	117	60

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18. listopada 1903

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot		
maj-listopad	100 40	100 60
styczeń-lipiec	100 25	100 45
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100.70	100.90
kwiecień-październik	100.75	100.95
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	170.—	174.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	155.65	156 65
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	184.75	186 75
„ „ 1864 po 100 zł.	259.—	263 -
„ „ 1864 po 50 zł.	259.—	263.—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	297. —	298. -
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.65	120 85
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.45	100.65
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100. —	101.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.75	119.50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	511.—	511.80
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	129 50	130 50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100.10	101.10
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.—	100.90
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114.90	115 50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	134 50	135.50
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100.35	101 35
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.35	101.35
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99.75	100.75
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100.10	101.10
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100.10	101.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119.25	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	——
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	98.35	98.55
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	159. —	161 —
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	204 50	206. —
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	204.50	206.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	97 50	98.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.85	98 85
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	280 —	285.50
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106 75	108.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	100.—	—.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103. —	103 80
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99.35	100.35
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.40	100.35
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96.10	97. -
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	89. —	93 —
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—. —	—. —
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99.35	100.35
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	296. —	301. —
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	238. —	293. -
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	105.50	—.—
„ „ „ „ los 4 pr.	98.25	99. —
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.50	112.50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101 20	102 20
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98.10	99.10
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98.10	99 —
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99.25	—. —
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.50	—. —
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.80	102 80
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.50	103 50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101.30	102.30
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98.75	99.75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.75	101.75
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	100.75	101 75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	109.75	110.75
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116.50	117.50
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101 60	102.60
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.60	102 60
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.65	102.60
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93 30	94.30
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.70	100.70
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	100.50	—.—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	109 50	—. —
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.60	100 50
J. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18.80	19 80
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	472 —	482 —
Clary 40 zł. mk.	172 —	180 —
Pożyczka miasta Insbruka 20 zł.	82. —	87 —
Losy miasta Krakowa 20 zł.	79 —	81 50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	71.—	75 —
Palffy 40 zł. mk.	163 —	173. —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53.25	54.25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26 65	27.65
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	66 50	68.—
Salma 40 zł. mk.	234 -	244. —
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	79.—	83.—
St. Genois 40 zł. mk.	250.—	280. —
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—. —
„ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—. —
„ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	250. -
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	277 50	278 —
Peszt. banku handl. 500 zł.	2765.—	2775
Zakł. kred. dla handlu i przem.	673 25	674 25
Węg. banku kredyt. 200 zł.	743. -	744 —
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	527.—	531.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	535. —	538. —
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	240 —	260 -
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	423.50	424.50
„ Austro-węg. 1400 k.	1622.—	1632. —
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	530. —	532 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244.—	245.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	251.50	253 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	425.—	435 -
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394.—	400.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5470.—	5490.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	——
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	— -
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	577. -	581. —
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392 —	400 —
„ państwowych 200 zł.	—.—	——
„ południowej 200 zł.	— -	— -
„ węg. galic. I. 200 zł.	399.50	400 50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	861.—	865 -
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	702.50	703 50
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1188.	1198 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	393 50	397.50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1837. —	1847. -
Schodnicy 500 kor.	865. —	835 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—. —	— —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	384 -	388 -
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.17½	117 37½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.55	239 75
Paryż za 100 franków	95.17½	95 30
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.20	117.55
Włoskie banki	95 30	95 45
Francuskie banki	95.17½	95 32½
Szwajcarskie banki	95.17½	95.32½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.34	11 38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.04½	19.07½
20-markówka	23.44	23 53
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.15	117 35
Włoskie banknoty za 100 lir	95 25	95 45
Ruble	2.52_{37}^{5}	2.53_{37}^{5}

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

[9264 3—3]

SĄDOWA HALA AUKCYJNA WE LWOWIE
ulica Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przedpoł. od godz. 8 do 12, po poł. od 2 do 6, w soboty po poł. od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 23. listopada 1903 od 10 do 12 godz. i w dniach następnych od 10 do 12 godz.: olejny bardzo duży obraz Leopolskiego „Zgon Acerna", wartości szacunkowej 8000 koron, tego samego autora szkic „Scena w kościele" wartości 800 koron, dalej „Wieśniaczka" Andrzeja Grabowskiego wartości 600 koron, następnie „Scena w kuchni z gołąbkami" bez autora, pochodzący z początku XIX. stulecia, wartości szac. 1000 kor. i wiele innych obrazów, również sprzedane będą: meble, sprzęty domowe, dywany perskie, kilkanaście fortepianów i pianin pierwszo rzędnych fabryk w cenie szacunkowej od 400 do 1500 kor. i kasa.

Wtorek 24. listopada 1903 od 10 do 12 godz. meble i sprzęty domowe.

Środa 25. listopada 1903 od 10 do 12 godz. meble, sprzęty domowe, deski i towary korzenne.

Czwartek 26. listopada 1903 od 10 do 12 meble i sprzęty domowe oraz fortepian.

Piątek 27. listopada 1903 od 10 do 12 godz. meble, sprzęty domowe, fortepian, kasa.

Sobota 28. listopada 1903 od 4 do 8 godz. tanie meble i sprzęty domowe

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 15. listopada 1903.

L. cz. E 1227/3 (3) [9252 3—3]

Na żądanie Zdzisławy Olszewskiej i Sp. w Nowym Sączu, zastąpionych przez pełnom. Adw. Dra Barbackiego, odbędzie się dnia 21. grudnia 1903 o godzinie 9 przed poł., w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 w Limanowej licytacya realności lwh 200 ks. gr. gm. kat. Wilkowisko obj. dłużnika Jana Kudłacza własny wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 3208 kor. 56 hal., przynależności zaś na 170 kor.

Najniższa cena wynosi 2252 kor. 18 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, dnia 5. listopada 1903.

L. cz. E. 1079/3 (3) [9249 2—3]

Na żądanie Perli Eichler w Janowie odbędzie się dnia 3. grudnia 1903 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV. w Janowie licytacya realności objętej whl. 25 ks. gr. gm. kat. Wroców.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 1263 kor. 91 hal.

Najniższa cena wynosi 842 koron 62 hal., niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupna przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Janów, dnia 29. października 1903.

L. cz. E. 711/3 (4) [9257 3—3]

Dnia 16. grudnia 1903 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 4 licytacya 2/3 części realności whl. 120 pod Nr. D. 211 w Ustrzykach bez przynależności.

Część nieruchomości wystawionej na licytacyę jest ocenioną na 1748 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 874 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 3. listopada 1903.

L. cz. E. III. 2310/2 (69) [8943 3—3]

Sprostowanie.

W sprawie egzekucyjnej Banku krajowego we Lwowie tus. edykt licytacyjny z 16. października 1903 l. cz. E. III. 2310/2 (59) prostuje się w ten sposób, iż sprzedać się mające a poszczególnie tamże pod 2) realności mają l. kons. 505²/₄ i 506²/₄ a nie jak mylnie podano 5052²/₄ i 506²/₄.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.
Lwów, dnia 14. listopada 1903.

L. cz. E. 1573/3 (2) [9130 2—3]

Na żądanie Sałki Betta odbędzie się dnia 15. grudnia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18, w Nisku licytacya 3/10 części realności lwh. 88 gminy Nisko.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 355 kor. 68 hal.

Najniższa cena wynosi 237 kor. 12 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 7. listopada 1903.

L. cz. 2036/2 (24) [9312 2—3]

Na żądanie Wolfa Mehra, kupca w Kutach,, odbędzie się dnia 3. grudnia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., licytacya połowy nieruchomości whl. 136 ks. gr. gk. Peczeniżyn objętej, dotychczas na imię zobowiązanego Chaima Danger Mordka zapisanej, wraz z przynależnościami, składającymi się z 1) budynków, 2) komórki obok aresztów, 3) szopy obok domu Nr. 784, 4) studni obok aresztów, 5) studni na pgr. 1225, 6) parkanu obok aresztów, 7) sztachetów lepszych, 8) sztachetów gorszych, 9) płotu, 10) dwóch okiennic żelaznych, 11) 19 stosów, 12) 26 kluczy, 13) jednego haka do gaszenia ognia, 14) drabiny dużej, 15) 31 sztuk drzew owocowych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 14.140 kor. 63¹/₄ hal., przynależności zaś na 521 kor. 62 hal., razem na 14.662 kor. 25¹/₂ hal.

Najniższa cena wynosi 7331 kor. 13 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Peczeniżyn, dnia 15. października 1903.

L. cz. E. 2310/3 (8) [9306]

Dnia 3. grudnia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, odbędzie się licytacya 1/2 realności whl. 1903 gm. Mikuliczyn wraz z przynależnościami.

Cząstka nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3850 kor., przynależności zaś na 66 kor.

Najniższa cena wynosi 2610 kor. 66 hal. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupna przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 2. lipca 1903.

L. cz. E. 3367/3 (5) [9305]

Dnia 2. grudnia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, odbędzie się licytacya 1/8 części realności whl. 718 gm. Krasna, wraz z przynależnościami.

Cząstka nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 200 kor., przynależności zaś na 37 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 151 kor. 43 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 27. października 1903.

L. cz. E. 1072/3 (7) [9167]

Na żądanie Spółki pożyczkowej w Rohatynie odbędzie się dnia 27. listopada 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym, biuro Nr. II., licytacya realności lwh. 134 i 287 ks. grunt. gm. Leszczyn objętych.

Nieruchomośai te ocenione są na łączną kwotę 5162 kor. 51 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 3441 kor. 68 hal.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, przejrzeć podczas godzin urzędowych w tutejszym sądzie Oddz. Nr. II.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Osoby dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach już istnieją, lub w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, dnia 20. października 1903.

L. cz. E. 960/3 (4) [9195]

Dnia 16. grudnia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4, w Bełzie, odbędzie się licytacya całej realności whl. 1162 ks. gr. gm. kat. Bełz objętej, zobowiązanej Tekli Dmuchowskiej własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i inne odnośne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Prawa w obec, których licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział IV.
Bełz, dnia 4. listopada 1903.

L. cz. E. VIII. 1750/3 (3) [9300]

Na żądanie Spółki handlowej rolniczo-przemysłowej w Kołomyi, odbędzie się dnia 10. grudnia 1903 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 w Kołomyi, licytacya realności objętej whl. 743 ks. gr. gm. kat. Siemakowce.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 460 kor.

Najniższa cena wynosi 307 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kołomyja, dnia 27. października 1903.

L. cz. E. 2025/3 (8) [9324]

Dnia 15. grudnia 1903 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya 55/96 części realności objętej wh. 25 ks. gr. gm. Zboiska Jana Burkowskiego własnej składającej się z parceli bud. 31 i parcel grunt. 104, 105, 501 i 502 a stanowiącej gospodarstwo wiejskie wraz z domem mieszkalnym i stodołą pod jednym dachem i przynależnościami, składającemi się z 60 drzew owocowych i 30 krzaków agrestowych.

Część nieruchomości powyższej wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 991 kor.

Najniższa cena wynosi 660 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 20. października 1903.

L. cz. E. 241/3 (10) [9096]

Zobowiązani Marya Labuda i spól.

Na żądanie Idy z Kellerów Eisenowej w Wierzchosławicach i Józefa Szuberta z Tarnowa, odbędzie się dnia 17. grudnia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności lwh. 23 ks. gr. gm. kat. Więckowice objętej, składającej się z ppb. 67, 68, i ppgr. 288, 289, 290, 291, 293, 295, 296, 297, oraz domu mieszkalnego, stodoły i stajni wraz z przynależnościami, składającemi się z jednej krowy i narzędzi rolniczych.

Sprzedaną będzie najpierw idealna połowa realności Maryanny Labuda i spól. następnie zaś idealna połowa Kazimierza Labudy każda połowa realności wystawionej na licytacyę jest oceniona na 3325 kor., przyległości zaś na 67 kor.

Najniższa cena wynosi 2261 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzono i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojnicz, dnia 2. listopada 1903.

L. cz. E. 1435/3 (6) [9315]

Na żądanie Ryfki z Łanczynerów Zeichner kupcowej w Peczeniżynie, odbędzie się dnia 16. grudnia 1903 o godz. 10¹/₂ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., licytacya nieruchomości whl. 253 kg. gk. Kluczów wielki objętej, dotychczas w całości na imię zobowiązanego Dmytra Stefuraka Dmytra zapisanej wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty mieszkalnej, 10 jabłoni, 5 grusz, 10 czereszni, 45 śliw, 15 młodych dębów, 12 większych wierzb, 19 mniejszych wierzb i krzaków laskowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 931 kor. 25 hal., przynależności zaś na 91 kor. 80 hal., razem na 1023 kor. 05 hal.

Najniższa cena wynosi 682 kor. 03 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Peczeniżyn, dnia 2. listopada 1903.

L. cz. E. 1459/2 (7) [9178]

Na żądanie Herscha i Scheindli małż. Katzbachów w Uhnowie, odbędzie się dnia 10. grudnia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III w Uhnowie, licytacya realności whl. 149 ks. gr. gm. Uhnów Zastawie objętej Ahafii z Łotockich Budycz własnej realności whl. 333 tej samej gminy Jakóba Onyszkiewicza własnej, połowy realności whl. 1048 tejże gminy Tadeusza Fargona własnej i realności whl. 1916 Michała Petryszyna własnej bez przynależności.

Nieruchomości te są ocenione a to a) realność whl. 149 na kwotę 450 kor., b) realność whl. 333 na kwotę 120 kor., c) połowa realności whl. 1048 na kwotę 250 kor., d) realność whl. 1916 na kwotę 500 kor.

Najniższa cena wynosi a to co do realności ad a) 300 kor., ad b) 80 kor., ad c) 166 kor. 66 hal., ad d) 333 kor. 44 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Uhnów, dnia 10. października 1903.

L. cz. E. 1530/3 (5) [9138]

Dnia 11. grudnia 1903 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego w zabudowaniu apteki licytacya połowy realności whl. 330 gm. Jawcze.

Połowa tej realności oszacowaną jest nn 757 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 505 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 26. października 1903.

L. cz. E. 499/3 (5) [9123]

Na żądanie powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku, zastąpionego przez syndyka adw. Bośniackiego, odbędzie się dnia 12. grudnia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya całej realności w Płonnej położonej wykazem hyp. 368 tej gminy objętej, do Abrahama Türka należącej, obejmującej parc. bud. 199 i pgr. 2917/2, 2917/3, 2922/1, 2922/2, 2923/3 i 6389/4 wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego i gospodarczego tudzież studni.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę. jest oceniona łącznie z przynależytościami na 1200 kor.

Najniższa cena wynosi 800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabubularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie, licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego, i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bukowsko, dnia 30. października 1903.

L. cz. E, XVI. 875/3 (12) [8967]

Na żądanie Reizel Byk zam. Liebes we Lwowie, zastąpionej przez p. adw. dra Michała Landaua, odbędzie się dnia 16. grudnia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 6 we Lwowie, licytacya realności pod lk. 100 3/4 we Lwowie przy ul. Starotandetnej l. orj. 3 i 5 parcela budowlana lk. 2665 whl. 61 III. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 3600 kor., przynależności zaś na 30 kor. razem 3630 kor.

Najniższa cena wynosi 1815 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddz. XVI.
Lwów, dnia 10. października 1903.

L. cz. E. 372/2 (4) [8848]

Na żądanie Antoniego Heradina, odbędzie się dnia 17. grudnia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, licytacya realności lk. lwh. 79 ks. gr. Targanice objętej.

Sprzedać się mająca realność stanowi gospodarstwo rolne składające się z przeszło 11 morgów gruntu, domu mieszkalnego, stajni i stodoły.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 4246 kor.

Najniższa cena wynosi 2830 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w tym sądzie w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Andrychów, dnia 21. października 1903.

L. cz. E. 520/3 (6) [9131]

Na żądanie Pinkasa Walkera i Ignacego Biernata, odbędzie się dnia 17. grudnia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I., licytacya realności wiejskich w Wituszyńcach, a mianowicie: a) całego whl. 64, b) całego whl. 65, c) 4/12 części whl. 67 i 2/96 whl. 157 ks. gr. gm. kat. Wituszyńce wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty i stodoły.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) 37 kor., ad b) 59 kor., ad c) 80 kor., ad d) 121 kor. 55 hal., przynależności zaś ad a) na 600 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 424 kor. 66 hal., ad b) 39 kor. 32 hal., ad c) 23 kor. 20 hal., ad d) 81 kor. 4 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Niżankowice, 23. października 1903.

L. cz. E. 438/3 (3) [9202]

Dnia 17. grudnia 1903 o godz. 10 licytacya 1/40 niewydzielonej części realności lwh. 87 ks. gr. gm. Gwoździec miasto w biurze Nr. 10.

Cena szacunkowa 103 kor. 75 hal.
Najniższa oferta 69 kor. 16 hal.
Wadyum 10 kor. 38 hal.
Akta wyłożone w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Gwoździec, 18. października 1903.

L. cz. E 296/3 (3) [9338]

Dnia 30. listopada 1903 o godz. 3 1/2 po południu odbędzie się licytacya całej realności lwh. 315, 7/30 części lwh. 314 i 6/96 części lwh. 440 gm. kat. Chochołów objętych.

Realności te oceniono na 2018 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1345 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Czarny Dunajec, dnia 4. listopada 1903.

L. cz. E. 1476/3 (8) [9321]

Dnia 3. grudnia 1903 o godz 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, odbędzie się licytacya a) całej realności whl. 298; b) 1/4 części realności whl. 301 gm. Siwka wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione ad a) na 2780 kor., ad b) na 695 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1853 kor. 34 hal., ad b) 463 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 2. listopada 1903.

L. cz. E. 648/3 (3) [9336]

Na żądanie p. Dmytra Opara odbędzie się dnia 26. listopada 1903 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya 1/5 części ciała hwl. 104 gminy Stężnica objętego.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 664 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 442 kor. 94 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Baligród, dnia 3. listopada 1903.

L. cz. E. 2292/3(4) [9323 1—3]

Dnia 18. grudnia 1903 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności wyk. hip a) 4, b) 116, c) 117, d) 118 i e) 119 ks. gr. gm. Kulparków objętych Herscha Heilberga własnych, na których znajduje się cegielnia z piecem kręgowym systemu Hofmana wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 43.552 kor. 56 hal., ad b) na 11.275 kor. 20 hal., ad c) 8155 kor:, ad d) na 9004 kor., ad e) na 10.511 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 21.776 kor. 28 hal., ad b) 5637 kor. 60 hal., ad c) 4077 kor. 50 hal., ad d) 4502 kor., ad e) 5255 kor. 50 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II. Oddział IV.
Lwów, dnia 27. października 1903.

L. cz. E. 1459/3 (6) [9272 1—3]

Na żądanie Romana Wołczuka w Jezupolu, odbędzie się dnia 16. grudnia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9, licytacya a) całej realności whl. 732, b) 7/12 części realności whl. 1413, c) 7/12 części realności whl. 1498 ks. gr. gm. kat. Jezupol wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 siekiery, 1 ryskala, 1 cepa, 2 sierpów, 1 wideł, 1 grabi.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to ad a) kwotę 400 kor., ad b) kwotę 490 kor., ad c) kwotę 175 kor., przynależności zaś na 2 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 26 kor. 20 hal., ad b) kwotę 326 kor. 67 hal., ad c) kwotę 116 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 3. listopada 1903.

Upadłości.

G. Z. S. 5/2 (179) [9334]

Im Konkurse des Moses Koffler wird zur Feststellung der Ansprüche des Massaverwalters auf Belohnung und Ersatz der bestrittenen Auslagen die Tagsatzung auf den 30. November 1903 Vor. M. 9 Uhr bei dem k. k. Kreisgerichte Kolomea Zimmer Nr. 77 anberaumt. Hiezu werden die Concursglaubiger einberufen.

Kolomea am 16 November 1903.

Konkursa.

L. 136.523/903. [9278 3—3]

Ogłoszenie konkursu.

Przy c. k. Bibliotece Uniwersytetu we Lwowie opróżnioną jest posada woźnego z poborami IV. klasy t. j. 800 kor. płacy rocznej etatowej, 240 kor. dodatku aktywalnego, strój służbowy i prawo do posunięcia się do wyższej klasy płac, oraz do pobierania dodatku starszeństwa.

Ubiegający się o tę posadę wykazać muszą swe wykształcenie szkolne, a w szczególności biegłość w czytaniu, pisaniu i rachunkach, znajomość obu języków krajowych (polskiego i ruskiego) języka niemieckiego i początków łaciny, następnie pewną znajomość i rutynę w rzemiośle introligatorskiem, swe zachowanie moralne, a w końcu uzdolnienie fizyczne świadectwem lekarza rządowego i przedłożyć własnoręcznie pisane podania do 15. grudnia 1903 Dyrekcyi c. k. Biblioteki Uniwersytetu we Lwowie.

W myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej pierwszeństwo wysłużeni c. i k. podoficerowie, zaopatrzeni w przepisany certyfikat, a mogący wykazać się wymaganą kwalifikacyą. Dopiero w braku odpowiednich kandydatów tej kategoryi, mogą być uwzględnieni inni współubiegający się, posiadający zupełną wymaganą kwalifikacyę.

Lwów, dnia 13. listopada 1903.

L. 324 [9265 3—3]

KONKURS.

Przełożeństwo izr. gminy wyznaniowej w Żółkwi rozpisuje wskutek uchwały Rady z dnia 3. listopada 1903 l. 324 konkurs na posadę rabina z płacą 2000 kor. rocznie.

Do podania, które ma być wniesione najdalej do dnia 1. grudnia b. r., dołączyć należy:

1) metrykę urodzenia;

2) świadectwo ogólnego wykształcenia wedle § 11. ust. z 21. marca 1890 Dz. p. p. Nr. 57.

3) świadectwo kwalifikacyjne zatwierdzone przez 3 prawowiernych rabinów galicyjskich.

Przełożeństwo izr. gminy wyznaniowej.
Żółkiew, dnia 8. listopada 1903.

L. 986 [9223 3—3]

KONKURS.

Kompetenci o udzielenie im zastępstwa po zmarłym c. k. notaryuszu śp. Edwardzie Suchardzie w Radymnie zechcą wnieść swe należycie alegowane podania bezpośrednio do tutejszej c. k. Izby notaryalnej w 14-stu dniach od trzeciego obecnego ogłoszenia.

C. k. Izba notaryalna.
Przemyśl, 31. października 1903.

L. 3243 [9281 2—3]

OGŁOSZENIE KONKURSU.

Celem stałego obsadzenia posady lekarza miejskiego w tutejszej gminie, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15. grudnia 1903.

Do posady tej przywiązaną jest płaca rocznie w kwocie 1000 kor.

Ubiegający się o tę posadę, mają wnieść podania, zaopatrzone w dowody, wymagane §. 7, ust. z dnia 2. lutego 1891 dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 17, do tutejszego urzędu miejskiego.

Turka, 6. listopada 1903.

L. ad P. J. 506/3 [9283 2—3]

KONKURS.

Celem obsadzenia posady zastępcy c. k. Prokuratoryi Państwa przy c. k. sądzie powiatowym w Dębicy z roczną remuneracyą 288 kor., rozpisuje się konkurs i wzywa mających chęć ubiegania się o tę posadę, aby swoje podania, do których dołączyć należy świadectwa uzdolnienia i dotychczasowego zajęcia najdalej do 10. grudnia 1903 do tutejszej c. k. Prokuratoryi Państwa wnieśli.

Tarnów, 17. listopada 1903.

Wyroki prasowe.

Ч. спр. Pr. 289/3 (5) [9330]

ОГОЛОШЕНЄ.

Ц. к. висший суд краєвий у Львові на зажаленє ц. к. Прокураториї державної від ухвали ц. к. суду краєвого з дня 31. жовтня 1903 Pr. 289/3 (2), котрою ухилено заряджену конфіскату часописи „Діло“ з дня 14 (27) жовтня 1903 ч. 282 в уступі: „Урядова апольоґія польскої молодіжи“ від слів: „Инакше однак“ (до) слів: „на універзитеті“, далїй від слів: „та коли“ (до) слів: „демонстровала“, від слів: „коли руску молодїж“ (до) слів: „що до сенату“, далїй від слів: „що значить“ (до) слів: „релеґуе ся“, далїй від слів: „справдї треба“ (до) слів: „молодїжи рускої“ а в кінци від слів: „Будь щобудь“ (до) слів: „не до липя“.

Прихиляючи ся почасти до внесеного зажаленя ц. к. Прокураториї державної ухвалою з дня 10. падолиста D. VI. 258/3 (1) рішив затвердити заряджену конфіскату того уступу але лише від слів: „Инакше однак“ (до) „всякої підстави“, „та повинен був“ до слів: „що до Сенату“, вкінци від слів: „Справдї треба“ до слів: „молодїжи рускої“ яко обнимаючі знамена виступку з §. 300 в. к. В слїдствіе тої ухвали збороняє розголошованя того артикулу і забраний наклад має бути знищений.

Ц. к. Суд краєвий карний.
Львів, дня 15. падолиста 1903.

Ч. спр. Pr. 290/3 (2) [9331]

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37. зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числі 55 часописи: „Гайдамаки“ з дня 14 (27) жов-

тня 1903, під написею: 1) „Отруя русноідства“ від слів; „що правда“ (до) „прискаряє єго розвій“ містить в собі знамена провини з §. 302 з. к. 2) під написею: „Станиславска ґімназия“ від слів: „одже нас є 4 міліони“ (до) „первородного гріха“ знамена з §. 300 з. к. 3) під написею: „українські молодці“ від слів: „шкода згадувати“ (до) „ньої належало“ знамена з §. 305 з. к, 4) під написею: „з Сокальщини“ від слів: „з Сокаля прибули“ (до) „і проте„ і пр. знамена провини з §. 302 з. к. і прото усправедливленя есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслідок того рішеня зборонене есть дальше ширене тих артикулів а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 16. падолиста 1903.

L. cz. Pr. 308/3 (2) [9332]

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37. ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 11 czasopisma: „Moriah“ za listopad 1903 pod napisem:

1) „Etyka młodzieży żydowskiej w Sejmie galicyjskim“ w ustępach od początku (do) „okrucieństw i gwałtów“ od słów: „a uczniowie uświadamiając się“ (do) „modlitewniakiem“ i od słów: „Czy to wszystko“ (do) „potwarze padalców“;

2) „Stanisławów“ w ustępie od słów: „Takie to skutki“ do końca zawiera znamiona występku z §. §. 30) i 302 u. k. i art. III. ust. z 17/12 1862 Nr. 8, Dpp. ex 1863, zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 17. listopada 1903.

L. cz. Pr. III. 113/3 (2) [9333]

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 22 czasopisma „Djabeł“ z dnia 15. listopada 1903 artykuł pod tytułem: „Souvenir du passe“ cała strona 7, zawiera znamiona występku z §. §. 491, 494. 496 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S III
Kraków, dnia 18. listopada 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz C. VII. 734/3 (1) [299 2—3]

Przeciw Leszkowi Prus Wiśniowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Abrahama Rosenzweiga i Mojżesza Keha pozew o kaucyę dzierżawną.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 19. listopada 1903 o 12 w południe sala IV.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się Pana adwokata Dra Smolarskiego w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII
Kraków, dnia 13. listopada 1903.

L. cz. A. 681/00, P. 362/00 (9) [8451 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie Oddział IV., ogłasza, że dnia 21. grudnia 1887 zmarł w Trościańcu Stefan Jesyp bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Gdy miejsce pobytu ustawowego dziedzica Mikołaja Jesypa nie jest znanem wzywa się go by w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie do spadku w przeciwnym bowiem razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Ołeksem Kułykiem z Trościańca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jaworów, dnia 16. czerwca 1902.

L. cz. A. 39/3 (5) [8416 3—3]

Iwana Czenczaka po Antonim z miejsca pobytu i życia niewiadomego zawiadamia się, że Antoni Czenczak z Jawornika ruskiego jego ojciec tamże dnia 26. grudnia 1902 i Marya z Paliwodów zam. Czenczak matka jego dnia 13. lipca 1900 bez pozostawienia ostatniej woli zmarli.

Celem wniesienia oświadczenia do spadku wzywa się go, ażeby do roku tem pewniej w tut. sądzie się zgłosił i swe oświadczenie do spadku po śp. Antonim Czenczaku po Szymonie wniósł, gdyż w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającemi się spadkobiercami i ustawionym dla niego kuratorem Jurkiem Czenczakiem przeprowadzonym zostanie

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bircza, dnia 19. maja 1903.

L. cz. C. III. 159,3 (1) [9309]

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Wincentemu Tenerowiczowi przedtem ze Zrencina wniósł do tut. sądu Jonas Stiefel z Krosna pozew o zapłatę kwoty 647 kor. 48 hal.

Rozprawa ustna wyznaczoną została na 20. listopada 1903 godzina 9 rano biuro Nr. 7.

Kuratorem ust-nowiono adw. Dra Roberta Pawłowskiego z Krosna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Krosno, dnia 11. listopada 1903.

L. cz. C. II. 413/3 (1) [9317]

Przeciw Ignacemu Babcowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu przez Apolonię 1o Nowak 2o Szelęga pozew o własność i przepisanie 1/4 części realności lwh. 36 ks. gr gm. Wola wadowska.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 23. listopada 1903 o godz. 11 rano w tut. sądzie biurze Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Ignacego Babca ustanawia się p Stanisława Nelca w Woli wadowskiej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ignacego Babca w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radomyśl, dnia 14. listopada 1903.

L. cz C. I. 244/3 (1) [9313]

Przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Hryhora Genika Berezowskiego Wasyla, wniesionym został do c. k sądu powiatowego w Peczeniżynie przez Iwana Genika Berezowskiego Hryhora pozew o uznanie i intabulacyę prawa własności pbud. l. k. 37 i gr. l. 213/1, 214/2, 215, 216, 217 i 219,2 w Berezowie niżnym.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 24. listopada 1903 godz. 9 rano biuro I.

Celem strzeżenia praw wyż nazwanej masy ustanawia się p Juliana Karabińskiego c. k. notaryusza w Peczeniżynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona objętą nie zostanie lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k Sąd powiatowy, Oddział I.
Peczeniżyn, dnia 10. listopada 1903.

L. cz. I. C. 248 3 (1) [9314]

Przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Maryi z Pouszeniuków Kowbaśniukowej w Tekuczy, wniesionym został do c. k. sądu w Peczeniżynie przez Jurę Pouszeniuka Fedora w Tekuczy pozew o uznanie i intabulacyę pgr. l. kat. 1093 i 1094 w Tekuczy.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 24. listopada 1903 godz. 10 rano biuro I

Celem strzeżenia praw wyż nazwanej masy ustanawia się p. Juliana Korobińskiego c. k. notaryusza w Peczeniżynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona objętą nie zostanie lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Peczeniżyn, dnia 13. listopada 1903.

L. cz C. I. 185/3 (1) [9319]

Przeciw małoletnim Jaslowi, Rebece i Esterze Auerbach i Pesi Auerbach, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Zborowie przez Kazimierza Grygiera pozew o uznanie i zaintabulowanie prawa własności do ciała hip. objętego wyk. hip. l. 1036 gm. Zborów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 26. listopada 1903 godz. 10 rano do tego sądu biuro Nr. 16.

Celem strzeżenia praw małoletnich Josla, Rebeki, Estery Auerbach i Pesi Auerbach ustanawia się p adw. dra Wacyk w Zborowie wspólnym kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zborów, dnia 14. listopada 1903.

L. cz. Cw. 464/3 (2) [9269]

Przeciw Karolowi Michałkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Wadowicach przez dra Franciszka Górę adw. w Wadowicach pozew o zapłacenie sumy 20 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty dnia 29. października 1903 l. cz Cw. 464 3 (1).

Celem strzeżenia praw Karola Michałka ustanawia się p. dra Józefa Korna adw. w Wadowicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Karola Michałka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 11. listopada 1903.

L. cz. Cg. I. 352/3 (3) [9285]

Przeciw nieletnim Zofii, Maryi, Joannie, Helenie, Władysławowi, Stanisławowi Edwardowi i Kazimierzowi Lisowskim, zastąpionym przez matkę i opiekunkę Amalię Lisowską, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez firmę Bruno Raabe we Wiedniu pozew o 2197 kor. 30 hal. zpn

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 30. listopada 1903 o godz 10 przed południem w tym sądzie biuro Nr. 19.

Celem strzeżenia praw nieletnich pozwanych ustanawia się p. adw dra Jurkiewicza w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieletnich pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki opiekunka ich Amalia Lisowska w sądzio się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Stanisławów, dnia 14. listopada 1903.

L. cz. A 122/3 (9) [9005 1—3]

Edykt z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej zawiadamia, że w dniu 13. marca 1903 w Kolbuszowej zmarł Jakób Siegel bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Leib Gerstel kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś do spadku nie przyjęta. lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kolbuszowa, dnia 8. października 1903.

L. cz C. I. 212/3 (1) [9346]

Przeciw nieobecnemu Jakóbowi Hamel, przemysłowcowi przedtem w Milczy, wniósł Arie Ortner, przemysłowiec w Besku pozew o 1000 kor.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 18. listopada 1903 godz. 9 rano biuro 1.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Michał Stapiński w Milczy będzie go zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.
Rymanów, dnia 13. listopada 1903.

L. cz. C. 182/3 (1) [9348]

Przeciw Karolinie Rychel, gospodyni z Rudz, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Zatorze przez Stanisława Rychla, gospodarza z Rudz obecnie w Ameryce do rąk jego pełnomocnika adw. Dra Wielgusa w Zatorze pozew o zapłacenie kwoty 820 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została w tutejszym sądzie audyencya na dzień 24. listopada 1903 godzinę 9 przed południem w sali rozpraw Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Karoliny Rychel z Rudz ustanawia się Pana adw. dra Adama Dołkowskiego w Zatorze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Karolinę Rychel z Rudz w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C k. Sąd powiatowy.
Zator, 6/11 1903.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Stowarzyszenie bankowe dla handlu i przemysłu w Birczy ogłasza niniejszem, iż w dniu 25. listopada 1903 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w lokalu pod lk. 11, w Birczy drugie:

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

na które członków tegoż zaprasza się:

Porządek dzienny:

1) Wykluczenie 1 członka Dyrekcyi i równocześnie wybierania innego 1 członka Dyrekcyi.
3) Wybór 3 członków Rady nadzorczej.
4) Ustanowienie wynagrodzenie członkom Dyrekcyi płacą miesięczną.
5) Wnioski członków.

Na wypadek braku kompletu odbędzie się tegoż samego dnia tj. 25. listopada b. r. o godzinie 5-tej po południu w lokalu pod lk. 11, ponowne nadzwyczajne Walne zgromadzenie z powyższym porządkiem dziennym, na którem bez względu na] ilość obecnych członków uchwała zapadnie.

Z Rady nadzorczej Stowarzyszenia bankowego dla handlu i przemysłu, stowarzyszenie zarej. z ograniczoną odpowiedzialnością.

Bircza, dnia 18. listopada 1903.

Werner Dawid, prezes. **Israel Glatt**, sekretarz.

Spółka akcyjna dla przemysłu naftowego Trzebinia

Rada zawiadowcza Spółki akcyjnej dla przemysłu naftowego Trzebinia podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że dnia 7. grudnia 1903 o godzinie 10 rano odbędzie się we Wiedniu w biurze Spółki

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie.

Porządek dzienny:

Powzięcie uchwały co do podwyższenia kapitału akcyjnego na kwotę kor. 3,800 000, przez wydanie akcyj zakładowych na kwotę kor. 500 000 i zmiana statutu

Uprawnieni do głosowania będą ci Pp. Akcyonaryusze, którzy stosownie do §. 11, statutu najpóźniej 8 dni przed Walnem Zgromadzeniem najmniej 20 sztuk akcyj złożą

Akcye deponować można:

we Wiedniu: w Kasie Spółki VI. ul. Magdaleny 16, albo w c. k. uprz. Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu;
we Lwowie: w Galicyjskim Banku hipotecznym;
w Krakowie: we Filii tegoż Banku albo w Banku galicyjskim dla handlu i przemysłu.

Wiedeń, dnia 16. listopada 1903.

Rada zawiadowcza
Spółki akcyjnej dla przemysłu naftowego Trzebina.

Lwowski akcyjny

Zakład Zastawniczy

ulica Karola Ludwika l. 3,

przyjmuje w zastaw: szlachetne kamienie, wyroby ze złota, srebra i innych drogich kruszców, papiery wartościowe, przedmioty z brązu, broń, galanterye, dzieła sztuki i t. d.

udzielając możliwie najwyższych zaliczek.

Zlecenia zamiejscowe wykonuje odwrotną pocztą, stopa procentowa minimalna.

Dyrekcya.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Sąd powiatowy w Ottynii przyjmie od 1 grudnia b. r stałego pisarza. Świadectwo wymagane. Egzaminowani mają pierwszeństwo.

Urzędnik skarbowy i właściciel realności poszukuje administracyi kamienicy we Lwowie. Zgłoszenia w biurze dzienników Sokołowskiego.

U Troczyńskiego we Lwowie ul. Fredry, funt najwyborniejszych pomadek 60 ct., karmelków 40 ct., cukrów deserowych 80 ct., herbatników 80 ct., czekoladek 1 zł.

Księgi handlowe i gospodarcze oraz wszelkie przybory do pisania, rysowania i malowania poleca najtaniej **Seyfarth i Dydyński we Lwowie przy pl. Maryackim.**

Art. Zakład rytowniczy

A. Zigmana

Lwów, ul. Sykstuska 14.



Wykonuje stampile metalowe i kauczukowe, wszelkie grawury, szyldy rytowane i lane, obcęgi do plomb z datami, marki pieczątkowe i t. p. oraz skład drukarń kauczukowych.

Wina naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie, w najlepszej jakości po cenach najtańszych **poleca handel herbaty, kawy i wina**

Edmunda Riedla, Lwów.

Nakład księgarni H. ALTENBERGA WE LWOWIE.

SZTUKA POLSKA

(MALARSTWO).

Wspaniałe wydawnictwo zeszytowe. Całość obejmie 15 miesięcznych zeszytów. Każdy zeszyt zawiera cztery **kolorowe** reprodukcye obrazów najwybitniejszych malarzy polskich. Teksty pierwszorzędnych pisarzy.

Cena zeszytu przy odbiorze całości Koron 2 z przesyłką Koron 2·50.

☛ Przedpłacający z góry K. 30 — kosztów przesyłki nie ponoszą. ☚

Oddzielne zeszyty Koron 3, z przesyłką Koron 3 50.

Zeszyt I. wyszedł właśnie i zawiera następujące obrazy;

Matejko Jan. Zygmunt I. słuchający dzwonu „Zygmunta" (Tekst z dzieła profesora Tarnowskiego).

Kossak Juliusz. „Przeprawa Hetmana pancernego przez Dniestr" (Tekst z dzieła Stanisława Witkiewicza).

Grottger Artur. „Portret narzeczonej" (Tekst prof. dr. Jana Bołoza Antoniewicza).

Malczewski Jacek. „Nieznana nuta" (Tekst Adama Lady Cybulskiego).

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Wyjątkowa sposobność nabycia dobrych i tanich książek.

Laskowski. „Zużyty" powieść. 40 halerzy.
Micemik. „Ovanes Ohana" powieść 40 hal.
Wiedza tom I. zawierający wykłady mechaniki, Astronomii, Akustyki i Meteorologii.

Odbiorcy z prowincyi ponoszą prócz tego koszta przesyłki 55 hal.

St. Sokołowski

Biuro dzienników Pasaż Hausmana 9.

Lwów.

Ogłoszenie licytacyi.

W sprawie konkursowej Pinkusa Birnbauma w Krakowie rozpisuję niniejszem licytacyę ofertową fabryki wyrobów galanteryjnych, żelaznych i metalowych. Termin do złożenia ofert upływa z dniem 24. listopada o godzinie 12 w południe.

Oferty pisemne oraz wadyum w kwocie 500 kor. należy złożyć lub nadesłać do rąk zarządcy masy Dr. Juliana Peipera, adwokata w Krakowie ul. Grodzka l. 59, gdzie także bliższych zasięgnąć można informacyi o warunkach licytacyjnych. Wydział zastrzega sobie odrzucić także najlepszą ofertę, gdyby jej nie uważał za korzystną. Rozstrzygnięcie nastąpi w dniach trzech po dniu 24. listopada i do tego czasu oferenci będą związani złożoną ofertą.

WYDZIAŁ.



Adolf Silberstein

optyk i mechanik, we Lwowie ulica Karola Ludwika l. 9

poleca w największym wyborze i po najtańszych cenach:

okulary i cwikiery od kor. 1·40 do kor. 40 za sztukę. **Lornetki ręczne, damskie** długie i krótkie od kor. 2 do kor. 50. **Binokle teatralne** od kor. 5 do kor. 100. **Barometry** (aneroidy) od kor. 5 do kor. 60. **Termometry** od 40 hal. do 10 kor. **Raisceigi** od kor. 2 do kor. 40. **Taśmy** miernicze, parciane i stalowe od kor. 3 do kor. 28. **Metry** składane od 20 hal. do kor. 4. **Libelle** od 1 kor. do kor. 1·. **Manometry** do kotłów od kor. 18 do kor. 40. **Maszynki** elektryczne z przerywanym prądem od kor. 5 do kor. 50, także ze stałym prądem od kor. 40 do 100 kor. **Elementa** od kor. 2 do kor. 10. **Dzwonki elektr.** telefony, gromochrony. **Instrumenta** miernicze, geodezyjne i fizykalne

☛ **Naprawy uskutecznia najspieszniej i najtaniej.** ☚

Nowość! **Nowość!**

Kawa palona

z własnego parowego palenia **codziennie świeżo palona!**

Kawa palona ściśle podług zasad **hygieny**, zapomocą **gorącego powietrza** — znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!

½ kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	—	zł. 70 ct.
„	Nr. II.	—	„ 90 „
„	Nr. III.	1	„ 10 „
„	Nr. IV.	1	„ 20 „
Melange cesarska	Nr. V.	1	„ 40 „

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność**, z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, ½, ¼ i ⅛ kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we LWOWIE,

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Centralne biuro ogłoszeń, dzienników i uniwers. reklamy

Adolfa Chulawskiego

w Wiedniu, VI. Getreidemarkt Nr. 13 (Telefon 2432)

przyjmuje: przedpłatę i ogłoszenia na wszystkie czasopisma świata; zamówienia na wykonanie: afiszów, szyldów, illustracyj etc. przez pierwszorzędnych artystów. — Udzielanie autentycznych adresów.

Akc. BANK ZWIĄZKOWY

dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych

we Lwowie, przy ul. Trzeciego Maja l. 7,

załatwia następujące interesy:

1. Eskontuje i reeskontuje weksle stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, a w miarę zapasów gotówki także przedsiębiorstw i osób prywatnych.
2. Udziela pożyczek na zastaw papierów wartościowych, w warunkach, obowiązujących w Banku Austro-Węgierskim.
3. Przyjmuje od stowarzyszeń i osób prywatnych lokacye w rachunku bieżącym za oprocentowaniem po cztery (4) procent od sta i wypłatą do 2.000 kor. bez wypowiedzenia — lokacye wypowiedzialne w 90 dniach oprocentowuje po cztery i pół (4½) procent od sta.
4. Zakupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju efekta wartościowe, monety, dewizy i zagraniczne przekazy pieniężne na rachunek własny lub komisowo.
5. Pośredniczy i bierze udział w zakładaniu przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, tworzonych przez spółki zarobkowe i gospodarcze

Godziny urzędowe od 9 do pół do 2 w południe.

PIGUŁKI BLANCARD'A

NA JODZIE ZELAZA NIEZMIENNYM

POTWIERDZONE PRZEZ AKADEMIĘ MEDYCZNĄ W PARYZU

Pomyślnie skutkują w Bladaczce, Niedokrwistości, Bladości cery, w Syfilis organicznej, w Lymfatyzmie i we wszystkich chorobach spowodowanych zarodkiem skrofulicznym (nabrzmienia, strum, wole na szyi, etc.).

Doza: 2 do 6 Pigułek dziennie. — BLANCARD & Cie, 40, rue Bonaparte, PARIS.

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wewiórskiego i Ruckera. W Krakowie w aptekach pp.: Redyka, Wiszniewskiego i Mikuckiego

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki papieru Braci Fiałkowskich